

Rząd brytyjski powołał w stan gotowości ponad 30 tys. żołnierzy. W szczególności krytycznej chwili mogą oni zostać skierowani do portów, aby zastąpić tam dokerów. Jednakże do chwili obecnej władze angielskie ociągają się z wydaniem podobnego polecenia.

Absolwenci szkół średnich muszą się wykazać pełnią wiedzy

Nowe zasady egzaminów dojrzałości, które obowiązują od roku szkolnego 1970/71, są bardzo surowe i wymagające. Stanowisko to jest podyktowane potrzebami szkoły wyższej, która oczekuje na młodzież dobrze przygotowaną, legitymującą się wysokim poziomem wiedzy.

Zaostrzone zostają więc już kryteria wstępne. Warunkiem dopuszczenia do egzaminu maturalnego będą oceny przynajmniej dostateczne ze wszystkich przedmiotów. Jedną chociażby dwójką eliminuje ucznia. Podobnie, jedyną oceną niedostateczną na egzaminie maturalnym z pracy pisemnej oznacza niezdanie egzaminu dojrzałości.

Wszystkie przedmioty na maturze zdawane są pisemnie i ustnie. Na egzamin maturalny składać się będą 3 przedmioty: matematyka, język polski oraz do wyboru: fizyka, chemia, biologia, geografia bądź wiedza o Polsce i świecie współczesnym.

Wprowadzenie dla wszystkich obowiązujących egzaminów ustnych niezależnie od wysokości uzyskanej noty z pisemnego daje możliwość lepszego zapoznania się z poziomem umysłowym delikwenta, umiejętnością samodzielnego rozumowania i wnioskowania, co jest nieodłącznym elementem stopnia przygotowania przyszłych kandydatów na studia wyższe.

Wiadomo jednak, że poziom szkół średnich jest zróżnicowany. Wiadomo też, że nie wszyscy kończący te szkoły wybierają się na uczelnie wyższe. Nie wszyscy też, jak można przypuszczać, będą w stanie przejść surowe wymagania egzaminu dojrzałości. Aby jednak skończyć z panującym liberalizmem wobec słabszych uczniów, jaki niejednokrotnie miał dotychczas miejsce, młodzież która ukończy klasę IV, uzyskując noty dostateczne ze wszystkich przedmiotów ale do egzaminu dojrzałości nie przystąpi, bądź podejmie tę próbę ale egzaminu nie zda, otrzymywać będzie świadectwo ukończenia liceum. W ten sposób uhonorowany zostanie trud i wysiłek 12-letniej nauki.

Świadectwo nie będzie dawać uprawnień do ubiegania się o przyjęcie na uczelnię wyższą, ale torować będzie drogę do szkół pomaturalnych, do których ta młodzież będzie mogła wstąpić bez egzaminu. Rozwiązanie zostanie w ten sposób bardzo poważny problem społeczny. Dość znaczna część młodzieży, która co roku z różnych przyczyn losowych do egzaminu dojrzałości nie przystępuje bądź egzaminu tego nie zda, nie uzyskiwała dotychczas określonego statusu wykształcenia. Uzyskanie obecnie świadectwa ukończenia liceum oólnokształcącego będzie miało, istotne znaczenie przy podejmowaniu pracy i ustalaniu wysokości wynagrodzeń. Dotychczas bowiem ta grupa młodzie-

ży traktowana była jako posiadająca wykształcenie podstawowe.

Nie znaczy to jednak, iż posiadacze świadectwa ukończenia szkoły średniej będą mieli zamkniętą dalszą drogę awansu i kształcenia. Przeciwnie, daje im się znacznie więcej szans na zdobycie matury niż miało to miejsce dotychczas. Będą oni mogli w okresie najbliższych 4 lat 3-krotnie ubiegać się o zdobycie świadectwa dojrzałości. Składać będą ponownie egzaminy tylko z tych przedmiotów, z których dostali noty niedostateczne. Przedmioty uprzednio zdane na egzaminie maturalnym zostają zaliczone.

Po upływie 4 lat, delikwent, posiadający świadectwo ukoń-

czenia szkoły średniej, będzie mógł zdawać egzamin dojrzałości powtarzając już wszystkie 3 przedmioty maturalne. Warto przy okazji dodać, że do tychczas obowiązywało w tym wypadku powtarzanie egzaminów ze wszystkich 12 przedmiotów obowiązujących w ostatniej klasie liceum.

Wyeliminowany zostaje z egzaminu maturalnego język obcy. Byłoby to niepotrzebne dublowanie, gdyż kandydat na studia wyższe musi się wykazać odpowiednim przygotowaniem, ponieważ język obcy jest przedmiotem obowiązującym.

Ogólne zasady nowych kryteriów zdawania egzaminów maturalnych w liceach ogólnokształcących dotyczyć będą również technik zawodowych, z tym, że zamiast egzaminu z przedmiotu wybranego (poza matematyką i polskim) młodzież zdawać będzie egzamin z przygotowania zawodowego, tak jak to ma miejsce obecnie. (PAP)

Jeziro spłynęło do Gangesu

Tragedia w Himalajach

Nagle obsunięcie się skał, które zamykały jezioro Gohana Tal w Himalajach, było zapewne głównym powodem poniedziałkowej tragedii w dolinie rzeki Alaknanda, 300 km na północny wschód od Delhi — donosi korespondent PAP red. Ryszard Piekarczyk.

Reportery prasy indyjskiej wrócili z Alaknandy i przekazali w sobotę szczegóły katastrofalnej powodzi, która w ciągu 6 godzin zmyła doszczętnie kilka wiosek i konwój samochodów wiozący pielgrzymów hinduskich.

Konwój, w którym było 17 autobusów, wracał w ulewnym deszczu z Badrinath, świętego miejsca w sercu Himalajów i przejechał 30 km wąską górską drogą wzdłuż Alaknandy, kiedy lawina zatrzymała go w miejscowości Belakuczi. Zapadał wieczór. Pielgrzymi, którzy było 600, siedzieli w samochodach lub pili herbatę w przydrożnych budach. Kierowcy grali w karty, gdy usłyszano silny grzmot. Wkrótce nadbiegli mieszkańcy chat przybrzeżnych, wołając, iż rzeka gwałtownie przybiera i że trzeba ratować się wspinaczką na przydrożną górę. Większość pielgrzymów wybiegła z autobusów i zaczęła pisać się po strumieniu i śliskim zboczu. Inni uznali, że wystarczy wejść na dach autobusu. Ci zginęli w ciągu kilkunastu minut. Gwałtowny przybór wody spowodowany został tym, że w górze rzeki, całe jezioro wlało się do Alaknandy i podniosło jej poziom o sto metrów w ciągu godziny. Woda porwała konwój i wszystkie domy Belakuczi. Większość pielgrzymów zdołała wspiąć się wyżej niż sto metrów i ocalała.

Gohana Tal powstało w końcu zeszłego stulecia, gdy 800 milionów ton skał dolomitowych osunęło się z Himalajów i zagroziło rzekę Wirhi, dopływ Alaknandy. Z czasem w zaprzętej powstała niewielka wyrwa, przez którą woda spływała w dolinę. W poniedziałek wyrwa gwałtownie się powiększyła i całe jezioro przepłynę-

ło do Alaknandy i dalej do Gangesu.

Badrinath, skąd wracali pielgrzymi, leży na wysokości 3000 m i jest Mekką Hindusów. Co roku między majem i październikiem, gdy pozwala pogoda, kilkaset tysięcy wiernych zdąży do świątyni Badrinath ze wszystkich zakątków Indii. (PAP)

Wrocław — Poznań bez międzymiastowej

25 bm. Wrocław otrzymał tzw. pełnoautomatyczne połączenie z: Łodzi, Poznaniem i Szczecinem, na razie tylko w godzinach od 15 do 7 rano. Również od soboty po wykroczeniu numeru kierunkowego można otrzymać z Wrocławia natychmiastowe połączenie z sześcioma miastami Dolnego Śląska m. in.: z Jelenią Górą, Wałbrzychem i Kłodzkiem.

Centrale automatyczne działają jednostronnie (z Wrocławia). (PAP)

Uprawdzenie samolotu

W sobotę uprawdzone został na Kubę samolot należący do meksykańskiego towarzystwa lotniczego, który odbywał lot pomiędzy Meksykiem i Acapulco. (PAP)

Malborski refektarz odrestaurowany

W sobotę w zamku malborskim po pięciu latach żmudnych prac konserwatorskich przekazano do użytku miejsce wego muzeum — wielki refektarz. Ta sala mieszcząca się w skrzydle zachodnim należy do najokazalszych wnętrz zabytkowej budowli. W pomieszczeniu o prawie 500 metrach kwadratowych, po wygnaniu Krzyżaków, mieściła się rezydencja królów polskich. Strop, który z dużym nakładem środków właśnie zdołano odratować, wsparty na trzech smukłych kolumnach, zaliczyć można do najcenniejszych zabytków architektury w Europie.

W wielkim refektarzu urządzono wystawę poświęconą bronii w dawnych wiekach. (PAP)

Włoscy kombatanci z wizytą w Polsce

W naszym kraju gościła 33-osobowa grupa włoskich kombatantów — członków Narodowego Związku B. Internowanych (ANET) z prezesem tej organizacji, senatorem prof. Parido Plasentim. Goście odwiedzili miejsca internowania i straceń włoskich żołnierzy na terenie naszego kraju, wziętych i mordowanych przez hitlerowskich oprawców po upadku Mussoliniego, a także groby włoskich żołnierzy z okresu I wojny światowej.

Włoscy kombatanci bawili m. in. w Częstochowie, Katowicach, Lublinie, Majdanku i Dęblinie. (PAP)

Wzrosła produkcja

Dokończycie ze str. 1

skim „Stilonie”. Plan oddawania obiektów inwestycyjnych do eksploatacji nie został jednak w pełni wykonany.

Polskie Koleje Państwowe przewiozły blisko 179 mln ton ładunków — nieco mniej niż przed rokiem. Do wykonania zadań zabrakło prawie 3 proc. Uspiecznione przedsiębiorstwa transportu samochodowego przewiozły natomiast 165 mln. ton ładunku, tj. o ponad 7 proc. więcej. Łączny tonaż morskiej floty handlowej wynosił 1841 tys. DWT.

Obroty handlu zagranicznego wzrosły o 16,3 proc. Zadania roczne w eksporcie wykonano w 51,7 proc., a w imporcie — w 49,9 proc. Wzrósł w naszym wywozie udział maszyn i urządzeń.

Sprzedaż w uspołecznionym handlu detalicznym wzrosła o 5 proc., osiągając wartość 212,7 mld. zł. Dostawy mięsa i przetworów oraz masła były limitowane wielkością skupu żywności i mleka. Niesprzyjające warunki atmosferyczne opóźniły dostawy wczesnych ziemniaków, warzyw i owoców.

Przeciętne zatrudnienie w gospodarce uspołecznionej — w przeliczeniu na pełne etaty — osiągnęło 9.534 tys. osób (o 1,7 proc. więcej). Osobowy fundusz płac wzrósł o 5 proc. Przeciętna miesięczna płaca nominalna netto w gospodarce uspołecznionej wynosiła 2.191. (PAP)

Mniej korzystamy ostatnio ze zwolnień lekarskich

Absencja chorobowa zaczyna wreszcie maleć. Coraz rzadziej zaczynamy się ostatnio ubiegać o zwolnienia lekarskie. W czerwcu wskaźnik tej absencji (liczba dni zasiłków chorobowych na 100 ubezpieczonych) wyniósł 64,1 podczas gdy w maju — 65,4. Wskaźniki za analogiczne miesiące roku poprzedniego były wyższe i wynosiły odpowiednio 66,9 i 70,6.

Przy tak dużych rozmiarach absencji chorobowej zasadność pewnej jej części choć „zalegalizowanej” zwolnieniami lekarskimi może budzić wątpliwości. Potwierdzają je wyniki kontroli dokonanej przez zakłady pracy w I kwartale br. Przedstawiciele zakładów odwiedziło ponad 254 tys. pracowników korzystających z zasiłków do pracy. Spośród nich ukarano blisko 2900 osób, pozostawiając ich zasiłku lub wynagrodzenia za wykorzystanie zwolnień do celów nie mających wspólnego z ratowaniem zdrowia. Zakwestionowano tym samym łącznie ok. 12 tys. dni niezdolności do pracy, na które opiewały zwolnienia ukaranych pracowników.

Tegoroczna absencja chorobowa dużo już nas kosztowała — już w pierwszym półroczu wypłacono na zasiłki blisko 2,6 mld zł. Z tej kwoty 530 mln zł musiały pokryć z funduszu plac same zakłady pracy, które przekroczyły przyznane im limity na zasiłki chorobowe.

Nawet w dotkniętych sankcjami finansowymi zakładach pracy administracja nadal nie wywiązuje się należycie z obowiązku przeciwdziałania nadmiernej absencji chorobowej. Powinno się to przede wszystkim przejawiać w działalności zapobiegawczej — dbałości o warunki pracy i organizację opieki zdrowotnej nad załogą, w okresowym analizowaniu absencji chorobowej, zagrożeni i szkodliwych czynników, które powodują schorzenia najczęściej występujące w zakładzie. Równocześnie chodzi też o działalność zmierzającą do umocnienia dyscypliny pracy.

W rażących przypadkach lekceważenia obowiązków przez administrację oddziały ZUS powtórnie uderzą po kieszeni: w I kwartale obniży

ły one kredyty na zasiłki chorobowe 256 zakładom na łączną kwotę 3,8 mln zł. (PAP)

Hitlerowscy lekarze zbrodniarzami

Po raz pierwszy opublikowany został w druku pełny tekst ważnego dokumentu dotyczącego jednego z aspektów hitlerowskiego ludobójstwa — zbrodni lekarzy w służbie III Rzeszy. Chodzi o tekst wyroku (wraz z uzasadnieniem), wydanego przez amerykański trybunał wojskowy nr 1 w No rymberdze 20 sierpnia 1947 r. — po 139 dniach procesu lekarzy hitlerowskich. Materiały z tego procesu były dotychczas jedynie przedmiotem opracowań częściowych.

Tekst wyroku został obecnie opublikowany w najnowszym numerze biuletynu Głównego Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce.

Wstrząsająca jest wymowa tego normyberskiego dokumentu, który na wielu swych kartach dotyczy losów Polaków pod okupacją hitlerowską. Jedną z nich dotyczy zaplanowanego przez gauleitera tzw. Warthegau — Artura Greisera, wymordowania 35 tys. Polaków chorych na gruźlicę. (PAP)

Z „Głosem” na urlop

Przypominamy naszym Czytelnikom, że dla umożliwienia nabycia „Głosu Wielkopolskiego” w czasie urlopu w dowolnej miejscowości na terenie całego kraju — wprowadzono na okres letni indywidualną prenumeratę czasową.

W celu zaprenumerowania „Głosu Wielkopolskiego” na dowolny okres należy:

● 10 dni przed pożądanym terminem otrzymania „Głosu Wielkopolskiego” dokonać wpłaty w urzędzie pocztowym — na konto Przedsiębiorstwa Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” w Poznaniu: PKO — 122-6-211831 — kwoty należnej za liczbę zaprenumerowanych egzemplarzy (każdy egzemplarz kosztuje 50 gr.).

● Na odwrocie blankietu należy podać dokładny adres wysyłkowy — termin prenumeraty od dnia do dnia. Ponadto należy określić rodzaj wydania: A, AB lub ABC.

Na blankiecie prosimy zaznaczyć: „Prenumerata czasowa”.

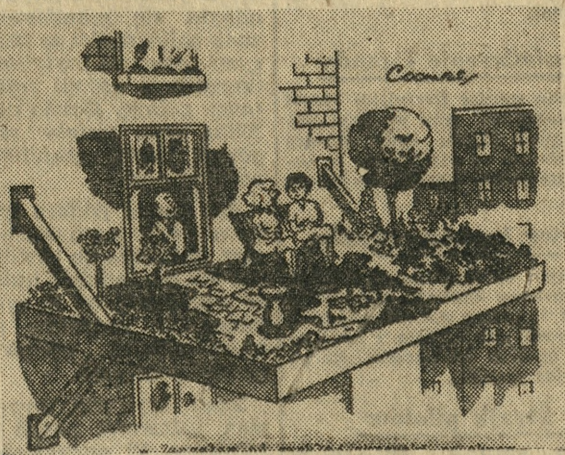
W przypadkach jakiegokolwiek zakłócenia w dostawie „Głosu Wielkopolskiego” — reklamacje prosimy kierować pod adresem: Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch” — Dział Prenumeraty: Poznań, ul. Zwierzyniecka 9.

Najlepsza tancerka świata

W Warnie zakończył się V Międzynarodowy Konkurs Baletowy. W sobotę 25 lipca międzynarodowe jury konkursu, któremu przewodniczy Galina Ulanowa (ZSRR) ogłosiło rezultaty.

Jury przyznało „Grand Prix” tancerce amerykańskiej Ewie Ewdokimowej. (PAP)

HUMOR I SATYRA



— Zaczęłam od zwykłej skrzynki za oknem...



WITOLD POPRZĘCKI PIĘĆ PRZED DWUNASTĄ

— Głodem jej nie zamorzę, niech się Urszula nie denerwuje, ale... coś tu czuć przypalonego?

— Ach! To To pewnie w plecyku! Wstawiłam kluski z szynką na kolację.

Urszula pobiegła do kuchni, ja poszedłem za nią rozglądając się po mieszkaniu: ślady rewizji były aż nadto widoczne.

Z kuchni buchnął okropny swąd spalenizny i różne „ochy!” „achy!” Urszuli, po czym i ona sama pojawiła się na progu z dymiącym rondlem trzymanym przez ścierkę.

— To wszystko przez nich! — zawołała. — A co będzie ze mną? — rozplakała się nagle.

— Tss! Urszulo! Okna otwarte! Proszę nie krzyżeć! Co będzie z Urszulą? A co ma być? Skoro Urszuli nie aresztowano razem z panią Mayling, to znaczy, że Urszula powinna robić swoje. Czy pani Mayling zostawiła Urszuli jakieś pieniądze na utrzymanie domu?

— Nie, pani Mayling wszystko sama załatwiała. Ja to tylko czasem po takie drobizgi biegłam. Ale ja mam swoich pieniędzy trochę!

— Nie o to chodzi. Proszę wziąć ode mnie o! dwadzieścia marek na zakupy i rano wszystko załatwić. Jak długo pani Mayling nie wróci niech wszystko idzie tak, jak dotychczas. Jutro proszę sprzągnąć po tej rewizji, a dziś niech Urszula idzie spać i nie płacz, bo to nikomu jeszcze nie pomogło. Dobranoc!

Otworzyłem okno i jeszcze raz usłyszałem „psi głos”, ale tym razem z dużej odległości: jeszcze kogoś widocznie wyrwano z domu i zawieziono do Moabit...

Rozejrzałem się po pokoju: rewidowali i tu, ale Urszula zdążyła z grubszą posprzątać: książki były do biblioteki wrzucone i oczywiście przeładowane tak, że nic nie było na swoim dawnym miejscu. No, ale u mnie przecież niczego podejrzanego znaleźć nie było można...

Padłem na fotel i poczęłem się zastanawiać, kto i za co mógł aresztować panią Mayling i w jakim sensie to aresztowanie mogłoby rzutować na moją osobę?

Rasowo pani Mayling była niewątpliwie czysta i „babkaryjka” mogłaby się wylegitymować łatwiej niż generał Milch, szef lotnictwa III Rzeszy. Za to, że za dużo gadała i nie ukrywała się ze swoją antypatią do nowych rządów? Hm! to by oznaczało, że Hitler rozpoczyna terrorystyczne rządy na całym...

Zamknąłem okno, zgasiłem światło i... znów musiałem wziąć werona! żeby usnąć. Za dużo było wrażeń jak na jeden dzień, a następny nie zapowiadał się jako łatwiejszy.

Truda...

W ciągu dwudziestu czterech godzin, jeśli nie liczyć niedzieli — ta dziwna wstąpiła w moje życie i utrudniała mi je w niebywały sposób. Łatwo Chęcińskiemu powiedzieć: „Heinz Witte jest kawalerem i musi zachowywać się, jak kawaler!” Albo nawet: „Jeżeli ona zechce, zebym ją uwiódł — musisz to zrobić!” Na razie Truda zagarnia mnie bez żenady z zachłannością, na którą nie wygląda, a ja...? ja muszę tylko skwapliwie przytakiwać. A jeżeli dojdzie do romansu? O ile znam Włodzimierza Pogranickiego, to nic go tak nie przywiązuje do kobiety, jak właśnie te sprawy.

Usnąłem z trudem, noc miałem pełną niespokojnych snów, a rano poderwała mnie myśl, która mnie otrzeźwiła i wstrząsnęła:

— A jeżeli to Truda postarała się „uprzątnąć” panią Mayling, żeby mieć niekredytowane się do mnie?

Wyspa wolności

W najnowszej historii Kuby jest kilka dat, które przypominają o bohaterstwie walce patriotów z rodzimą tyranią i neokolonialną obecnością Stanów Zjednoczonych. Jedną z nich wiąże się z brawurnym atakiem stukilku dziesięcioosobowej grupy rewo lucjonistów pod wodzą późniejszego premiera Republiki, Fidela Castro Ruz, na koszar dyktatora Batisty.

Dopiero w sześć lat później w 1959 r. wojska powstańcze przejmują władzę w kraju, który wkracza na drogę socjalistycznych przemian.

Zwycięstwo kubańskiej rewolucji nie oznaczało jednak kresu walki z wewnętrznym i zewnętrznym wrogiem. Dlate-

go też dopiero z perspektywy minionego czasu można ocenić znaczenie, jakie dla dzisiejszej Kuby i całego kontynentu latyno-amerykańskiego miały wydarzenia, o których wspomina my w siedemnastą rocznicę szturm na fort Moncada. Następne bowiem lata zapisały się krwawymi zmaganiem z kontrrewolucją usiłującą przez wać pokojowy rozwój wyspy. Inwazja w Zatoce Świń — to zaledwie cząstka szerokiego programu zniszczenia wszystkiego, za co ginęli legendarni „barbudos”.

Kompromitacja w oczach opinii światowej zmusza wrogów kubańskiej rewolucji do obrania innej taktyki — Waszyngton, dysponując różnymi środ-

kami nacisku na rządy państw Ameryki Łacińskiej ogłasza ekonomiczną blokadę wyspy. Kuba zostaje też bezprawnie usunięta z Organizacji Państw Amerykańskich.

W ostatnich latach Latynosi coraz częściej przerywają izolację socjalistycznej republiki i postulują jej powrót do uprzednio zrekonstruowanej OPA. Anachroniczny, nie odpowiadający rzeczywistości bójkot ekonomiczny i dyplomatyczny Kuby dogorywa, czego najwymowniejszym świadectwem jest nawiązanie przez Chile oficjalnych stosunków handlowych z Hawaną.

W minionym okresie na Kubie dokonano się radykalne zmiany w rolnictwie i przemyśle, w oświacie i opiece społecznej. Rok 1969 nazwano rokiem decydującego wysiłku — stawka jest ostateczna likwidacja zacofania, którego skutki odczuwa jeszcze kubańska gospodarka. Zgodnie z perspektywicznym planem rozwoju szczególny nacisk kładzie się na zwiększenie produkcji rolnej, a więc osiągnięcie — poczynając od roku bieżącego — rocznej produkcji cukru w wysokości 10 mln ton. „Zafr” — baltalia o wysokiej urodzajności — trwa, a od jej wyniku zależy wielkość rezerw eksportowych, które zagwarantują przyływ z zewnątrz kapitałów niezbędnych do wykonania przyszłych zamierzeń ekonomicznych: dalszej industrializacji, stworzenia własnej bazy surowcowej, poprawy poziomu życia obywateli.

Naród Kuby buduje podwaliny ustroju socjalistycznego korzystając z doświadczeń bratnich krajów socjalistycznych i przy ich wszechstronnej współpracy. Kontakty Hawany z Moskwą, Warszawą, Pragą rozszerzają się i umacniają we wszystkich dziedzinach gospodarki, obrony, szkolenia kadr, kultury. Sukcesy „wyspy wolności” to także cząstka naszych wysiłków.

W siedemnastą rocznicę pierwszego rewolucyjnego zrywu życzymy Kubańczykom przede wszystkim pokoju, od którego zależy dalszy rozwój Republiki.

(MW)

Tato od PO-ciaków



Tadeusz Pytel, jest jedynym lotnikiem. Dlatego sypią się zewsząd zaproszenia na spotkania, prelekcje, okolicznościowe uroczystości.

Jest człowiekiem niezwykle dokładnym. Tego wymagała kiedyś służba wojskowa i sztuka pilotażu i to pozostało mu już we krwi. Odnotowuje więc każde spotkanie, podaniem daty, miejsca, środowiska, liczby uczestników, treści stawianych pytań itp. W specjalnie założonej księdze wpisuje do tej pory około setki takich spotkań.

Oto widzi siebie jako młodzieńca elwa dęblńskiej „szkoły orląt”, gdzie poznał pierwsze tajniki pilotażu. To był rok 1938. Później został wcielony do 5 Pułku Lotniczego „Lida”. Pierwsze prawdziwe bojowe loty i gorzka świadomość, że polskie PZL-ki nie mają szans w walce z szybkimi myśliwcami wroga. 7 września stało się to, na co skazała była większość pilotów polskiego września. Z trafionej serią kaemu maszyny buchają ognie. Zbawczy spadochron oświadczył ostatecznie przy stacji kolejowej Miłosna w pobliżu Warszawy. Pilot przekształcił się w kanoniera obrony przeciwlotniczej stolicy.

Za sterem samolotu zasiadł ponownie dopiero w roku 1943, gdy po wyzwoleniu rodzinnego Tarnopola znalazł się w obozie szkoleniowym II Pułku Nocnych Bombowców „Kraków” w Grigorejowskiej pod Moskwą.

Do akcji pułk wszedł w czasie walk o przyczółki na Wiśle. W „osobistej” książce lotów, którą udało mu się zatrzymać, a z którą — jak mówi — roztanie się dopiero gdy zamknie oczy, pod datą 11 września 1944 r. zanotował pierwszy bojowy lot na „Po-2”, wykonany siłami całego pułku nad powstańczą Warszawą. Lotów takich, głównie w rejonie Czerniakowa i Placu Trzech Krzyży, zanotował około stu. Zwinne „kukurużniki” leciały na wysokości 50 metrów, kryjąc się przed ostrzałem wroga w chmurach dymu, buchając z płonących domów i zrzucały walcującym oddziałom broń, żywność, medykamenty. Maszyną kapitana Jermakowa Fewalskiego i starszego sierżanta Tadeusza Pytla zrzuciła powstańcom 13 ton ładunków.

A obok tego była normalna walka, nocne bombardowania stanowisk wroga, zwłaszcza zaś artylerii przeciwlotniczej i reflektorów. Piloci „kukurużników” mieli na to swoje wypracowane sposoby. Najpierw nad domniemane pozycje wysyłano samolot o wysokim pułapie, który „udawał” atak. Nieprzyjaciół natychmiast kierował na niego ogień swych dział i snopy promieni reflektorów, ujawniając w ten sposób swoje pozycje. Wówczas ruszały do ataku „PO-ciaki”, lecące tuż nad ziemią i obrzucające cele 50-kilogramowymi bombami.

Wśród licznych epizodów wojennych są takie, których zapomnieć nie sposób. Do nich należy pamiętać dla pilota Pytla lot zwiadowczy z rejonu Bydgoszczy w kierunku Wałcza. W rejonie powrotnym niemiecki kaemista trafił serią w samolot, który płonąc leciał ku ziemi. A trzeba wiedzieć, że piloci PO-ciaków nie mieli spadochronów. Mieli natomiast swoje sposoby, aby płonący samolot sprowadzić na ziemię. Tak manipulowali sterami, aby schodząc bo czynnym ślizgiem kierować podmuch powietrza na zewnątrz, co chroniło przed oparzeniem i opóźniało moment eksplozji zbiornika. W ten sposób zalogowanego samolotu, ciągnącego za sobą smugę dymu, wyładowała na polu w rejonie Kaczorów-Dziembówka, tuż przy pozycjach niemieckich. Spadający samolot dojrzał radzieccy artylerzyści po drugiej stronie Noteci; otworzyli natychmiast ogień na pozycje wroga. Chronieni parasolami wybuchających pocisków dwaj piloci, którzy wyskoczyli z maszyny na moment przed eksplozją zbiornika, zwołali się przez ośnieżone pole, potem przez koryto zamarniętej rzeki do drugiego zbawczego brzegu.

Po raz trzeci pilot Pytel spa dał ze swym samolotem w Bieszczadach, trafiony serią banderolców. I z tej operacji wyszedł szczęśliwie, udało mu się bowiem zejść poślizgiem na stronę słowacką. Ale przedtem jeszcze były loty bojowe na Wał Pomorski, Kołobrzeg, wreszcie na płonący Berlin.

Wszystko, czego dowiedział się od Tadeusza Pytla dotyczyło spraw wielkich, samych pryncypiów historii i walki. Do nich zalicza też pokojowe już loty ze sławnymi ludźmi na pokładzie. Oto pod datą 3. 4. 46 r. zapisany został kurs Warszawa — Dęblin z Bolesławem Bierutem na pokładzie; 29. 4. 46 pasażerem na trasie Warszawa — Łódź — Warszawa był gen. Karol Świerczewski; 15. 5. 46 z Warszawy do Sanoka leciał marszałek Michał Rola-Zymierski; 16. 8. 46 lot Warszawa — Gdynia — Warszawa z gen. Marianem Spychalskim.

Wśród wielkich spraw wojny i historycznych wydarzeń znalazł się również czas na zwykłą ludzką miłość, zwłaszcza, że w sztabie jednostki pilota Pytla pracowała uroczna, czarnowłosa kapral Stefania. Frontowe miłości bywają podobno najsilniejsze. Uroczysty ślub, z wszelkimi wojskowymi sztykami, odbył się z początkiem 1944 roku.

Z ostatniego punktu dowodzenia sztabu pułku, gdzie na przedpolach Berlina, Stefania Pytłowa wróciła do kraju. Swoich rodziców odnalazła w Chodzieży, wśród zabiedzonego po wojennego głodu, jaki przewijał się przez punkty repatriacyjne. Na powrót męża musiała czekać jeszcze parę lat. Do gdyła zwolniono go dopiero, gdy zgasył łuny w Bieszczadach. Przywiózł ze sobą jedyne trofeum — oryginalne śmigło „PO-2”, które niczym talizman zdobi dziś jedną ze ścian mieszkania państwa Pytłów.

Poznana wojennymi zniszczeniami, zabiedzona Chodzieży, nie przyjmowała przybywających z wschodu z otwartymi ramionami. Pod powierzchnią normalizującego się życia trwała walka polityczna. Tadeusz

Dokończenie na str. 4

FELIKS BIŁOS

KSIAŻKA

Krajobraz utracony

Tak jak wszyscy jesteśmy bezbronni wobec czasu, tak też nikt z nas nie oszczędza świadomości tej bezbronności. Cokolwiek nas w życiu spotyka, czas nam odbiera nieodwołalnie, choć pamięć i wyobraźnia usiłują toczyć nierówną walkę z tym ciągłym unicestwianiem, przechodzącym bezładnie strzępy, zatarłe kontury tego, co niegdyś było teraźniejszością i rzeczywistością. Kto z nas nie zna smutku tego „niegdyś”? Pragniemy, wbrew oczywistości, „zatrzymać” nasze życie. W części tracimy je, zapominamy całkowicie, pewne zaś fragmenty i zdarcia przeszłości, niekiedy zupełnie nieoczekiwane, zwłaszcza z dzieciństwa, wyolbrzymiamy i często do nich wracamy. Każdą z nas ma swój „krajobraz utracony”. Wrócić do niego, dać wyraz przemianom, przeciwstawić mu — było to zawsze marzeniem poetów wszystkich czasów. Dodajmy: marzeniem najtrudniejszym, bo najbardziej ograny, podsuwającym niezliczoną liczbę gotowych, wyczerpanych obrazów i metafor. Dać mu wyraz — udawało się tylko wielkim poetom.

Jednym z najpiękniejszych utworów polskiej poezji o tej tematyce jest wiersz Jarosława Iwaszkiewicza „Nie schowasz się w życie” — przynajmniej według osobistego gustu niższej podpisanego. Artyzm trudno wytłumaczyć, trudno o nim opowiedzieć, ponieważ nie istnieje on poza danym wierszem czy raczej — poza indywidualnym odbiorem tego wiersza. Cóż bowiem wyjaśnimy, stwierdzając niezwykłą trafność i prostotę. „Nie schowasz się w życie”? Powszechność uczuć i obrazów, skreślonych przez poetę w dwóch, trzech słowach? I to takich, jakich gdzie indziej w literaturze nie znaleźlibyśmy? Wiersz jest na pozór tak prosty, że wydaje się niepoetycki i niepowabny. Jakże jednak kondensacja uczuć i myśli kryje ta prostota. „Młodość życie nie skryje już” kogoś starszego, kto zwykł był tak kryć się przed światem jako dziecko, a kto teraz czuje się bezbronny i beznadziejny wobec czasu. Świat teraźniejszy jest pusty, „przezroczysty”, jak pisał Iwaszkiewicz, i przez ten pozorny świat przeziara bardziej rzeczywista przeszłość. W pewnym sensie bardzo podobny do „Nie schowasz się w życie” jest liryk łoański Mickiewicza „Gdy tu mój trup”. Kto zna opowiadanie Iwaszkiewicza „Panny z Wilka”, zauważy, że występuje tam ten sam motyw „przezroczystości świata”, że wiersz jest skróconym powtórzeniem wyrażonego tam przeżycia.

Zamierzałem mówić o całych „Xeniiach i elegiach” — tomiku nowych liryków Iwaszkiewicza. Przy jednym wierszu zatrzymałem się nieprzypadkowo, bo jest on dla całości charakterystyczny, zarówno w tematyce, jak i w sposobie wyrażania jej (ów sposób wyrazu jest nowy, uproszczony do ostateczności, przypomina późnego Staffa z „Wikliny” i niektóre wiersze Różewicza). Jest to liryka trąconego, oddalającego się krajobrazu, którym w koń-

cu staje się przecież całe nasze życie. Jest to też liryka przeczącą tego, do czego nieodwołalnie wszyscy się zbliżamy. W tomiku czytelnicy odnajdą dobrze znaną obsesję całej twórczości pisarza, obsesję przemijania.

Innym naczelnym motywem „Xenii i elegii”, stanowiącym dopełnienie obsesji czasu, jest wielka miłość życia, jakby bolesne przywiązanie do świata. W nowym tomiku jest też kilka wierszy, w których spotykamy się z pewną pociechą, mianowicie wiarą w niezniszczalność człowieczeństwa, mimo zniszczalności indywidualnej (np. utwór „Młody poeta, skąd ta gorycz?”). Tych, którzy chcieliby rzetelniej zainteresować się problematyką twórczości wielkiego polskiego współczesnego pisarza, zachęcam do przeczytania, nowo wydanej, doskonałej książki krytycznej Ryszarda Przybylskiego „Eros i Thanatos” — o wczesnej prozie Jarosława Iwaszkiewicza.

MARCIN BAJEROWICZ

Jarosław Iwaszkiewicz: „Xenia i elegia”; „Czytelnik”, Warszawa, 1970; opracowanie graficzne: Andrzej Heidrich.

Przepraszam, czy można?

Nie kruszmy kopii o miernotę

Nie ukrywam, że pretekstem do napisania tego felietonu dostarczył pewien młody korespondent z Gostynia, który w sposób równie żarliwy co zapalczywy, zaatakował redakcję za to, że zaznajomiliśmy czytelników z fragmentem pewnego artykułu gazety stołecznej wyrażającego się krytycznie o poziomie tegorocznego festiwalu piosenki w Opolu. Szczególnie zaś nie podobała się naszemu czytelnikowi teza, z której wynikało, że zbyt często prezentuje się w radio utwory małowartościowe, wychodzące z warsztatu twórczego zespołów młodzieżowych.

Podjęrzewam, że nasz korespondent albo zbyt dał się ponieść temperamentowi polemicznemu, albo też jego zamiłowaniem do „muzyki młodzieżowej” posunęło się tak daleko, że stał się nie tylko bezkrytyczny, ale i nietolerancyjny.

A w ogóle — co to znaczy: „muzyka młodzieżowa”? Wiele używa tego wyrażenia — ale czy jest ono słuszne? Czyżby istniał jakiś podział na muzykę przeznaczoną dla młodzieży i dla starszych? Domyślamy się tylko, że przez określenie to rozumieli nasz polemista przede wszystkim muzykę big-beatową, tę, którą uprawiają takie zespoły, jak No To Co, Niebiesko-Czarni, Trubadurzy, Breakout, ABC i inne. Nie nazywamy jednak tej muzyki „młodzieżową”. Lubi ją przecież wielu dorosłych. Podobnie nie słuszne byłoby nazywanie utworów Chopina, Bacha, Vi-

valdiego, Szymanowskiego, Pendereckiego, Strawińskiego, Lutosławskiego czy Bairda — muzyką dla starszych. Jest wielu młodych ludzi ceniących tę muzykę.

Celowo wymieniłem tytuły kompozytorów muzyki poważnej. Wielu z nich holdowało, czy holduje muzyce nowoczesnej. Tymczasem nasz korespondent tylko muzykę big-beatową uważa za nowoczesną. Ba, mylił pojęcia tak dalece, że pisał: „Weźmy dla przykładu malarsztwo, gdzie twórczość nowoczesna wcale nie pozostaje w cieniu sztuki tradycyjnej, wręcz przeciwnie, jest nawet bardziej eksponowana. Dlatego tak nie jest z nowoczesną muzyką młodzieżową, która przecież niczym pod względem artystycznym nie ustępuje muzyce dawnej i obecnej poważnej”.

Nie jest to pogląd, zwłaszcza wśród młodzieży, odosobniony. Dlatego warto chyba poświęcić tej opinii nie co uwagi. Przede wszystkim muzyka nowoczesna, to nie tylko ta, o którą tak zaciekle kruszy kopie nasz Czytelnik. Nowoczesna jest także, muzyka poważna, nie mająca z big-beatem nic wspólnego. Penderecki, Lutosławski, Baird — to nazwiska, które się liczą nie tylko w Polsce, lecz i za granicą. Liczą się — wbrew temu, co sugeruje młody entuzjasta „muzyki młodzieżowej” — w światowej kulturze znacznie więcej niż ci, którzy — zdaniem czytelnika — zdobywają sławę „na największych rynkach fonograficznych świata”.

Taką nazwę wymyśliła dla swego ojca Kryśia. — Wie pan, tata jest ogromnie uczulony na punkcie samolotów, na których latał podczas wojny. To te kukurużniki „PO-2” o podwójnych skrzydłach.

Pani Stefania Pytłowa mówi, że Kryśia to młody człowiek, ja jednak zdążyłem zauważyć, że uwielbia ojca. Dumna jest z niego, zwłaszcza wówczas, gdy zmienia cywilny garnitur na mundur lotniczy, z kapitańskimi dystynkcjami, zawsze elegancko odprasowany, z rzędami orderów na piersi.

Wśród licznych weteranów II wojny osiadłych w rejonie nadnoteckim, kapitan rezerwy,

Festiwal opolski krytycy muzyczni skrytykowali dość jednoznacznie i dość ostro. Byli przy tym na ogół zgodni co do faktu, że na festiwalu prezentowano dużo miernoty. Czy można się zatem dziwić, że jednym z wniosków wypłyających właśnie z Opola 70 jest położenie tamy rozprzestrzenianiu się i bezkrytycznej często przyjmowanej miernocie? Nikt nigdy — powiedzmy to sobie otwarcie — nie postulował wykreślenia muzyki granej przez zespoły młodzieżowe z repertuaru radia i telewizji. Nikt rozsądny zresztą takiego życzenia by publicznie nie wyraził, nawet wówczas, gdyby sam nie znośił big-beatu. Byłoby to nie tylko nierozsądne i nierealne, lecz również nietolerancyjne wobec tych, którzy lubią muzykę mocnego uderzenia i im pokrewną. Natomiast trzeba występować przeciwko złej muzyce beatowej i przeciw praktyce zespołów, które taką złą i tandetną muzykę uprawiają. I tak rozumiem głosy krytykujące „Opole 70” i solistów ze złą dykcją i nieprawidłową wymową.

Równie jednak nietolerancyjne jest przecenianie muzyki mocnego uderzenia i niedoceniać wszelkiej innej muzyki, od jazzu począwszy, a na klasycznej kończąc. Długie włosy u młodych muzyków nie przeszkadzają mi w słuchaniu dobrych utworów beatowych w wykonaniu dobrych zespołów. Kiedy jednak brak umiejętności wykonawczych i brak ambitnego, przed stawiającego jakąś wartość

repertuaru próbuje się zastąpić długimi włosami, jaskrawymi strojami i na pełny repertuar nastawionymi wzmacniaczami elektronicznymi, wówczas nie mogą pozostawać obojętni.

Oczywiście otwarta, przynajmniej w tych rozważaniach, pozostaje sprawa kryteriów oceny muzyki. Jak w każdej niemal dziedzinie sztuki są to wielkości trudno wymierne. Rzadko jednak bywa, żeby krytycy różnili się między sobą skrajnie. Na ogół to, co dobre nie otrzymuje oceny zupełnie jednoznacznie złej, a to, co złe, nie jest potępiane w czambuł. Chociaż i trafiają się wyjątki. Nie chciałbym jednak w tym miejscu zajmować się oceną poszczególnych zespołów, solistów, i utworów. Po pierwsze — nie czuję się na siłach do takiej oceny, a — po drugie — nie o to mi chodzi. Chciałbym tylko zauważyć, że muzyka beatowa nie ma monopolu na to, że jest tylko dobra. Podobnie jak tego monopolu nie ma też muzyka jazzowa, taneczna, operowa i koncertowa, poważna. I nigdy jeszcze nie słyszałem, by jakikolwiek miłośnik jazzu czy opery lub muzyki poważnej próbował stawiać sprawę, że wszystko co jazz czy opera, lub muzyka poważna jest dobre tylko dlatego, że to jazz, opera, lub muzyka poważna. Tak nie można dzielić ani muzyki, ani jakiegokolwiek innej dziedziny sztuki. Tak chyba niczego nie można dzielić. Nie ma więc też muzyki dla dorosłych i dla młodzieży. Muzyka może być dobra, przeciętna, albo zła. Walczmy o dobrą muzykę, nie kruszmy kopii o kiepską. I to właśnie w imię tolerancji. Tolerancji wobec innych upodobań, a także wobec naszych uszu.

MARIAN FLEJSIEROWICZ

Jak się kąpać

Kiedy Agnieszka czy Jędrus są zdrowi, w ich rodzinach panuje radość i spokój. Kiedy zaś dziecko zachoruje — staje się to problemem dla rodziny i dla służby zdrowia, która przychodzi z pomocą nie szczędząc sił, ni środków.

Zagadnienia szeroko pojętej opieki nad dzieckiem, z uwzględnieniem zdrowia matki, koordynuje stołeczny Instytut Matki i Dziecka, placówka o bogatym dorobku i nie mniej imponujących tradycjach. Zapoznajmy się z nim choćby w bar dzo wielkim skrócie.

A więc: wszechstronny rozwój dziecka — z uwzględnieniem wpływu środowiska w którym przebywa, sposobu odżywiania, zachorowań, śmiertelności w poszczególnych grupach wieku; zaburzenia układu krążenia w najwcześniejszym okresie życia, nowotwory wieku dziecięcego, stan zdrowia i warunki zdrowotne dzieci samotnych oraz opieka lekarska nad nimi — oto kilka problemów którymi zajmuje się Instytut Matki i Dziecka.

Na szczególną uwagę zasługują badania nad wadami wro

dzonymi, m. in. fenyketonurią — schorzeniem — które wykryte w pierwszych miesiącach życia dziecka daje się zlikwidować, a nie wykryte w porę powoduje nieodwracalne wady organiczne. Pod kierunkiem instytutu zbadano 20 proc. urodzonych w 1969 roku dzieci. Wykryto ok. 70 przypadków tego schorzenia, stosując własne metody leczenia (m. in. dietę eliminacyjną). Opracowano także metody rehabilitacji dzieci z wadami słuchu, a dzieci z wrodzonymi wadami serca doczekają się metod wczesnej diagnostyki.

Ważna a często niedoceniana — sprawa żywienia dzieci znalazła również właściwe miejsce w pracach instytutu. Pod jego kierunkiem przemysł spożywczy dostarczył do sklepów różne mieszanki dla niemowląt, zaczął witalizować mleko, ustalił receptury posiłków dla niemowląt, małych dzieci itp.

Ocena fizycznego rozwoju dzieci z różnych środowisk dostarczyła cennych danych resortowi zdrowia. Ciekawe wyniki przyniosły badania dzieci w środowiskach szybko urbanizujących się oraz porównanie rozwoju fizycznego dzieci ze wsi i z miast. Zainteresowano się też wpływem leków na rozwijający się organizm dziecka.

Niektóre kierunki badań w zakładach i pracowniach instytutu dotyczą zagadnień specjalistycznych. Na przykład sprawa przyswajania białka w różnych okresach rozwoju niemowląt. W Zakładzie Żywienia IMiD badano zdrowe niemowlęta w wieku od 2 tygodni do roku życia, przy czym kontrola grup żywionych według odpowiednich diet odbywała się 4 razy w miesiącu. Na podstawie tych badań stwierdzono m. in., że stopień zużytkowania i wykorzystania białka zmniejsza się z wiekiem, niezależnie od składu diety, że we wczesnych okresach rozwoju ustrój dziecka jest przystosowany do wchłaniania dużej ilości tłuszczu.

Sprawa reakcji organizmu na leki została ustawiona właściwie wraz ze stwierdzeniem że dziecko nie jest miniaturą ustrój dorosłego, lecz wykazuje odrębność morfologiczną i czynnościową. Świadomość tego faktu zapobiegła niejednej niebezpiecznej dla życia dziec

ka pomyłce i zmusiła do opracowania najwłaściwszych zasad dawkowania leków u dzieci.

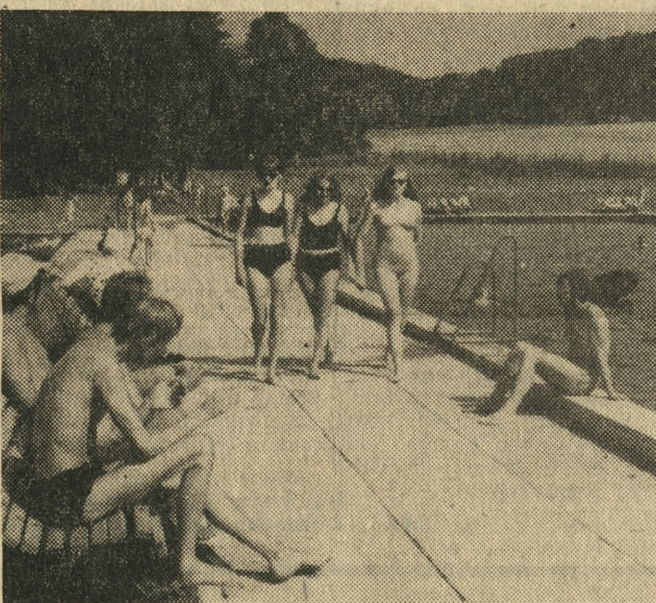
Niezwykle trudnym problemem w leczeniu pediatrycznym jest zwalczanie zakażeń bakteryjnych. Niemowlęta nie mają ukształtowanej odporności własnej. Zakażenia w tym okresie życia mają szybszy i ostrzejszy przebieg. Gwałtowny postęp choroby zmusza więc lekarza do podejmowania szybkiej decyzji — jeszcze przed poznaniem wyników posiewów bakteryjnych.

Szereg leków antybakteryjnych wykazuje ponadto niebezpieczne dla dzieci działanie uboczne, a żaden z nich nie obejmuje swym działaniem wszystkich drobnoustrojów chorobotwórczych.

Praktyka ostatnich lat wykazała też, że leki przyjmowane przez matkę przed urodzeniem dziecka mogą mieć wpływ na jego rozwój. I to zagadnienie również wzięli na warsztat naukowcy z Instytutu. (WK)

Esperantyści w Toruniu

W Toruniu rozpoczęło się VI Międzynarodowe Seminarium Esperackie. Seminarium to, organizowane staraniem koła naukowego esperantystów przy Uniwersytecie Mikołaja Kopernika i Rady Naczelnej ZSP, potrwa do 31 bm. (PAP)



ZIEMI ZAGRAŻA CZŁOWIEK

Te słowa z piosenki Jana Pietrzaka jak ulał pasują do tematu dzisiejszego przeglądu prasy. Proponuję bowiem kilka pozycji na temat szkodliwej, a nawet niszczącej, choć nie zamierzonej działalności człowieka. Wystarczy wziąć do ręki pierwszy z brzegu tygodnik, by bez trudu w nim znaleźć jakąś publikację właśnie na ten temat.

Oto „Kultura” publikuje artykuł Haliny Maleszewskiej pt. „Sandacz z nafty”. Autorka opisuje w nim historię, która się zaczęła z górą półtora roku temu. W styczniu 1969 roku Wisłą poniżej Płocka płynęły ławice martwych ryb. Spółdzielnie rybactwa „Certa” z Włocławka i „Sandacz” z Torunia zaskarżyły Płocką „Petrochemię” o odszkodowanie w wysokości ponad 4 mln zł. Mimo że dowody w tej sprawie zdają się być bezsporne, Okręgowa Komisja Arbitrażowa w Warszawie do tej pory nie podjęła decyzji. Z artykułu wynika, że wszystkie fakty niezbicie świadczą o winie „Petrochemii”. Ta jednak robi wszystko, żeby wykręcić się od konsekwencji — i to nie tyle ze względów finansowych, ale prestiżowych. „Petrochemia” sięga nawet po rzeczoznawców z profesorskimi tytułami i wymusza na nich inne kruczki, by grać na zwłokę.

„Komisja przeprowadziła wizję lokalną — pisze H. Maleszewska — w kilku nadwiślańskich miejscowościach. Wszędzie napotykała śnięte ryby. Oto zapiski z tej inspekcji: Dobrzyń — odcinek długości 150 metrów. Śnięte ryby w ilości do 15 sztuk na 1 m. W przereblach na powierzchni wody — błonka tłuszczu o zapachu nafty. Włocławek — prawy brzeg, poniżej mostu — odcinek 500 metrów. Śnięte ryby, podobnie jak w Dobrzynie. Borowicki, prawy brzeg. To samo. Ryby do brzo wyrosnięte. Próbowano zjeść sandacza z złozonego, smażonego na oleju rzepakowym. Smak nafty (...) Zdaniem przedstawicieli przedsiębiorstw rybactwa biorących udział w komisji, rozmiar śnięć wskazuje na całkowite wyniszczenie rybostanu na tym terenie Wisły”.

W ogóle wiele komisji próbowało ryby smażyć, gotować a nawet surowe łowione na tym terenie. Wszyscy zgodnie twierdzili, że ryby cuchną naftą. Raz tylko dwaj członkowie jednej z licznych komisji kategorię oświadczyli, że „żadnej nafty nie czują”.

Ofiarne zjedli co im podano i jeszcze kupili 27 kg ryb. Wyjechali obrażeni. Oczywiście byli to przedstawiciele płockiej „Petrochemii” (jeden z nich jest szefem zakładowego laboratorium, które bada stężenie i ilość ścieków naftowych odprowadzanych do Wisły).

„Pora chyba — czytamy w zakończeniu artykułu — by prawo wzięło w opiekę maluczkich przeciw samowoli wielkich. Opiekę faktyczną, a nie formalną jak dziś. Nie szukajmy formalnych dowodów na sprawy oczywiste, choć do powiedzenia trudne. Inaczej „Petrochemia” i inni potentaci przemysłowi stale będą działać w poczuciu bezkarności”.



Ze wiele potentatów przemysłowych oczywiście działa w poczuciu bezkarności dowiadujemy się z artykułu Ewy Rumińskiej pt. „Łaty na niebie” opublikowanego w „Tygodniku Kulturalnym”. Tematem są nie ścieki lecz wyziewy. Autorka sygnalizuje niepokojące zjawiska w sąsiedztwie wielkich zakładów przemysłowych. Po przekroczeniu bowiem określonego progu produkcji przemysłu energetycznego, hutniczego i chemicznego, szkody zaczynają narastać lawinowo. Przykłady: w Ojcowskim Parku Narodowym zaczęły szybko zamierać drzewa iglaste, podobne fakty zanotowano w okolicach Huty im. Lenina, cementowni w Opolu i Nowinach, Zakładów Azotowych w Puławach, rafinerii w Płocku, hut aluminium w Skawinie i Koninie. Prowadzi się u nas pomiary stężeń zanieczyszczeń, ale bez dostatecznych skutków w praktyce. Ostatnio około 600 zakładów zaliczono do kategorii A, tj. stanowiących zagrożenie dla otoczenia. Określono nawet dla wielu z nich dopuszczalną wielkość zanieczyszczeń, w latach 1966–70 wydano na urządzenia ograniczające emisję zanieczyszczeń około 2,5 mld zł, poszukuje się też innych środków (głównie technologicznych) zapobiegających nadmiernemu za

bladości i „gęsia skórka”. Później pod wpływem ruchu ponownie rozszerzają się, powodując tym samym lepsze ukrwienie skóry, wzmożenie procesów utleniania i przemiany materii w samej skórze i tkance podskórnej. Dodatkowym efektem jest tu także zużycie zapasów tłuszczu zgromadzonych w tkance podskórnej, co świetnie przyczynia się do utraty zbędnych kilogramów. Chłodna kąpiel stanowi dobrą gimnastykę dla naczyń krwionośnych, a tym samym i serca.

Pożyteczna kąpiel nie może trwać jednak zbyt długo; nie powinna ona przekraczać 15 minut, jeżeli woda jest chłodna. Przy dłuższym przebywaniu w wodzie następuje ponowne zziębnięcie i wtedy bezwarunkowo należy wyjść z kąpeli. Oczywiście dotyczy to przede wszystkim osób nieza hartowanych i niewytrenowanych w pływaniu. Takiej krótkotrwałej kąpeli można natomiast zażywać z korzyścią wiele razy w ciągu dnia.

Ochładzające działanie kąpeli już po wyjściu z wody polega na szybkim parowaniu wody z całej powierzchni ciała. Wychodzimy przecież do otoczenia o wyższej temperaturze niż woda. Ochłodzenie nie jest tak gwałtowne, że nawet w upalny dzień mogą po jawić się dreszcze. Nie należy dopuszczać do takiej sytuacji i bezpośrednio po wyjściu z wody trzeba zmienić mokry kostium kąpielowy na suchy, wytrzeć ciało do sucha lub energicznie poruszać się. Polecam tu wszelkie gry w piłkę lub bieg na wysięgi, zwłaszcza dla pokolenia juniorów. Regularne korzystanie z kąpeli hartuje organizm, staje się on bardziej odporny na wszelkie choroby przeziębieniowe, a jednocześnie jest doskonałym treningiem dla układu krążenia.

Następnym dodatnim wpływem kąpeli jest jej oczyszczające działanie na skórę. Oczywiście jest ono mniej skuteczne niż ciepła kąpiel z mydłem w wannie lub pod prysznicem, ale zupełnie dobrze splukuje warstwę kurzu i potu z rozgrzanej skóry.

W kąpeli następuje także złuszczenie zewnętrznych warstw naskórka, a tym samym przyspiesza się regeneracja jego nowych warstw.

Poprawia się „oddychanie skóry” i częściowe wchłanianie wody przez skórę. To ostatnie nie ma jakiegos zasadniczego znaczenia, gdyż paskórek jest stosunkowo dobrze natłuszczony naturalnym lojem produkowanym przez gruczoły łojowe skóry i mało przepuszczalny dla wody. Większe znaczenie ma może wchłanianie wody przez skórę przy kąpielach morskich, lub w wodach zdrowotnych, obfitujących w chlorki, siarczany, sól, potas, magnez, jod i inne aniony i kationy. Pamiętajmy, że po kąpeli morskiej trzeba obmyć ciało i włosy zwykłą wodą, a także wypłukać w niej kostium kąpielowy. Warstwa soli pozostająca na skórze może spowodować podrażnienie, a nawet stan zapalny.

Kąpiele w wodach otwartych są nie tylko ogromną atrakcją letniego wypoczynku, ale jednocześnie są nie zwykłe pożyteczne dla organizmu — pod warunkiem jednak, że korzystając z nich ludzie zdrowi i przy zachowania środków ostrożności. Czy istnieją wobec tego przeciwwskazania do korzystania z kąpeli? Osoby cierpiące na choroby serca i naczyń, nerek, pęcherza moczowego, choroby kobiece, zapalenia nerwów, choroby uszu, niektóre schorzenia skóry mogą zażywać kąpeli tylko za zgodą lekarza. Zdrowi natomiast muszą pamiętać, że brawura i nieostrożność w kąpeli mogą kosztować życie. Wolno się więc kąpać w wodach możliwie czystych, w dozwolonym miejscu, w czasie dnia. Nie wolno skakać do wody o nieznanym dnie. Nie wolno także kąpać się po wypiciu alkoholu, nawet w wodzie płytkiej i pozornie bezpiecznej. Nie kąpiemy się na czczo i bezpośrednio po spożyciu posiłku: wejść do wody można dopiero po upływie około godziny po jedzeniu. W upalny dzień nie wskazujemy także od razu do chłodnej wody (może wtedy dojść nawet do odruchowego zatrzymania akcji serca). Zanurzamy się powoli, stopniowo oblewając wodą klatkę piersiową, plecy i brzuch. Nie należy także nadużywać kąpeli, gdyż wtedy staje się ona nadmiernym obciążeniem dla układu krążenia. (WIT-AR)

dr DANUTA BOBROWSKA

Tato od PO-ciaków

Dokończenie ze str. 3

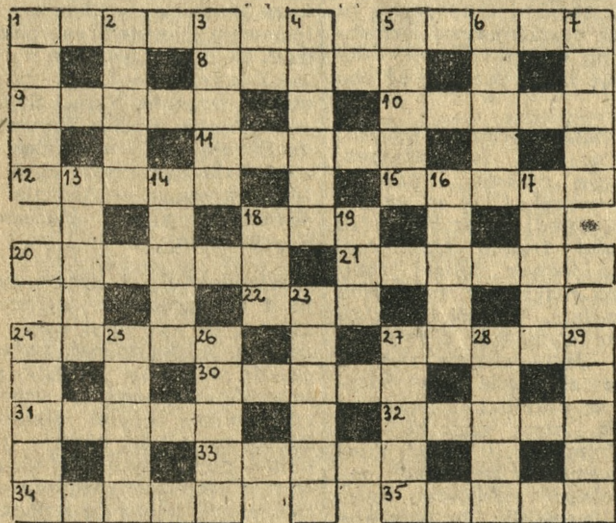
Pytel objął funkcję przewodniczącego Miejskiej Rady Narodowej w czasie, gdy brakowało jeszcze wszystkiego, gdy trzeba było zwalczać spekulację, podejmować w interesie większości trudne, często niepopularne decyzje.

Po roku 1952 pracował kolejno w PSS, Rejonie Dróg Publicznych, a jednocześnie się uczył. Wykorzystując uzdolnienia techniczne ukończył Wyższe Studium Urbanistyczne i pracuje obecnie w Wydziale Budownictwa, Urbanistyki i Architektury Prezydium PRN w Chodzieży.

A poza zajęciami zawodowymi mi oddaje się z pasją pracy z młodzieżą harcerską i LOK-owską prowadząc modelarnię w tutejszym MDK. Nadano jej imię II Pułku Nocnych Bombowców „Kraków”.

FELIKS BIŁOS

KRZYŻÓWKA NR 30



Poziomo: 1. stolica Bułgarii, 5. część węgierskiej stolicy, 8. na końcu Florydy, 9. jedna z pary na rzadów, 10. gruby materiał płaszczowy, 11. kolisty plac, od którego rozchodzą się ulice, 12. pokrywa, zamykająca otwór, 15. teren wojny, opisanej przez Homera, 18. liczba, 20. miasto w pd. Grecji, 21. znów modny mebel, 22. kaczka woła, 24. tytuł polskiego tygodnika, 27. pierwiastek chemiczny, 30. 1asso, 31. rzeka w ZSRR, dopływ Irtyżu, 32. punkt przeciwnielegi zenitowi, 33. główne miasto indyjskiego okręgu Berar, 34. likier kminkowy, 35. skrawek materiału.

Pionowo: 1. miasto powiatowe w woj. rzeszowskim, 2. szal, wściekłość, 3. miasto nad Tygrysem, 4. rodzaj abonamentu na imprezy rozrywkowe, 5. lotnik, 6. daleko rzuci, 7. mała Tatiana, 13. targowe miasto w NRD, 14. opera Moniuszki, 16. hałas, łomot, 17. pokarm, żywność, 18. rodzaj sieci, 19. rzeka z piosenki, 23. odcinek prostej o określonym początku.

ku i końcu, 24. dawniej kraina na Peloponezie, 25. cienka gałązka, 26. modlitwa Mahometan, 27. rocznik, 28. klin wstawiony w suknio, 29. zwierzątko futerkowe. Pomiedzy Czytelników, którzy do dnia 1 sierpnia br. nadesła pod adresem redakcji prawidłowe rozwiązania, rozlosujemy 3 bony książkowe po 50 zł. Przy adresie prosimy dopisać: Krzyżówka nr 30.

ROZWIĄZANE KRZYŻÓWKI NR 29

Poziomo: „Potop”, Popow, era, Tatar, krasa, Ermitaż, Kama, data, Nakto, raz, młot, lekarka, opera, Dania, szal, trawa, Apacz. Pionowo: potok, tetem, Perm, pakt, plaża, wiata, aranzar, Radomka, „Iskra”, akt, tło, sport, aleja, fania, twarz, kara, rdza.

Bony książkowe po 50 zł wylotowali:

1. Teresa Bruch — Poznań 7, ul. Krzywa 3 m. 4.
2. Krystyna Forys — Poznań, ul. Kosińskiego 12 m. 17.
3. Leon Skrzypczak — Oborniki koło Poznania, ul. Boh. Stalina 24 m. 7.
Nagrody wysyłamy pocztą.

Wakacje w OHP

Wojewódzka Komisja Ochrony Pracy ZMS i ZMW w Poznaniu informuje, że dysponuje jeszcze wolnymi miejscami pracy na sierpień dla młodzieży szkolnej i studentów lat starszych.

Młodzież szkolna (chłopcy) podjąć może pracę w przedsiębiorstwach rolnych województwa poznańskiego, studentom przygotowano miejsce pracy m. in. w stajniach koni w województwie szczecińskim.

Chętnym do podjęcia pracy gwarantuje się bezpłatny przejazd, zakwaterowanie, odzież ochronną, całonocne wyżywienie i wynagrodzenie, w oparciu o UZP obowiązujący w rolnictwie.

Kandydaci na wyjazd zgłaszać się mogą osobiście w WK

OHP ZMS i ZMW Poznań, pl. Wolności 18 I ptr. pok. nr 2. Tutaj udziela się również bliższych informacji. (na)

Konieczna pielęgnacja

Każdego roku sadi się wiele drzew i krzewów. Kosztują sporo, a tymczasem rzadko kiedy zwraca się uwagę na ich dalsze losy. Rzadko otacza się je opieką. Przeważnie nikt ich nie podlewa i w rezultacie sporo z nich usycha.

P. Alfons Czapki z ul. Rutkowskiego, który przybył do redakcji, by zwrócić na to uwagę, przytoczył szereg dowodów, że w minionych latach wyginęło wiele sadzonek, m. in. nie utrzymały się czerwone klony zasadzone na Górcynie i sadzonki drzew iglastych w parkach: Marcinkowskiego i Kasprzaka.

Wnioski nasuwają się same. Zarząd Dróg, Mostów i Zieleni, jak też inne pokrewne instytucje, powinny podjąć kroki, by opiekowano się sadzonkami, zwłaszcza w pierwszym okresie ich rozwoju. (b)

Losowanie 137 samochodów premii PKO

27 bm. o godz. 9 w sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu, ul. Marchewskiego 108/112 I ptr. odbędzie się losowanie premii w postaci 137 samochodów osobowych na premię w umieszczonego książeczki oszczędnościowej PKO wystawione na terenie miasta Poznania i województwa poznańskiego.

Spis książeczek zakwalifikowanych do losowania udostępnił będa za okazaniem książeczki osobom obecnym na sali 27 bm. na godzinie przed rozpoczęciem losowania (na)

Gratulacje dla Jubilatów

Ostatnio 50-lecie życia małżeńskiego obchodzili Maria i Paweł Dominiakowie, zamieszkali przy ul. Szamotulskiej. Jubilat przez ostatnie 19 lat, przed przejściem na emeryturę, pracował w PKS - Ekspozytura Towarowa. Jubilatowi życzymy długich lat zdrowia!

Odznaki FDJ dla uczniów V Liceum

V Liceum Ogólnokształcące im. M. Koszutskiej gościło ostatnio grupę młodzieży niemieckiej z miasta Thale w NRD. Była to rewizyta niemieckich przyjaciół, bowiem 30 najlepszych uczniów z 3 klas V LO przebywało na dwutygodniowym obozie w Thale w bieżącym miesiącu.

Młodzież z NRD w czasie pobytu w naszym kraju zapoznała się z regionem Wielkopolski, zwiedziła Kalisz, Leszno, Konin i Turek.

Na pożegnalnym spotkaniu najaktywniejsi uczniowie z V LO otrzymali od swoich niemieckich kolegów złote, srebrne i brązowe odznaki związku młodzieży niemieckiej - FDJ. Są to wysokie odznaczenia młodzieżowe, przyznawane w NRD tylko raz w roku. Złote odznaki otrzymali: Izabela Olesik, Krzysztof Chwalisz i Krzysztof Janczewski. (bg)

Odznaczenia dla ZBoWiD-owców

Niedawno z okazji Święta Lipcowego, 42 członków Oddziału ZBoWiD na Grunwaldzie otrzymało odznaczenia. Uroczystość odbyła się w budynku Prezydium DRN.

Zebranych powitał prezes Oddziału ZBoWiD - Marian Spychalski, a dekoracji dokonał wiceprzewodniczący Prezydium DRN - Jan Matschi.

Krzyż Partyzancki otrzymała - Barbara Wypych, a Wielkopolski Krzyż Powstańczy - Stefan Mintura. Ponadto 40 członkom ZBoWiD wręczono Medale Zwycięstwa i Wolności. (a)

Sygnaly czytelników

tel. 557-18, godz. 8.30-15

● Dlaczego autobus linii nr 66 Rataje - Zielonec w drodze powrotnej nie zatrzymuje się przy Rynku Śródeckim. Ci, którzy tam pracują muszą autobusem dojechać do Rataj, aby z powrotem tramwajem wrócić na Śródkę. Nie dość, że pasażerowie autobusu tracą czas na tak nieprzebyte dojazdy to jeszcze tracą dodatkowe złotówki - pisać dojeżdżający.

● Na podwórzu przy ul. Dzierżyńskiego 35 od zimy leży śmieć. Mimo naszych i lokatorów, interwencji pracowników MPO uporczywie zostawiają stertę śmieci zabierając tylko te z pojemników. Jest ich obecnie dwa, trzy pozostałe nie nadają się do użytku.

...i odpowiedzi

● Prezydium DRN - Jeżyce wyjaśnia, że w sprawie braku mleka już o godzinie 8 rano w sklepie przy ul. Dąbrowskiego 3 w najbliższym czasie odpowie nam dyrekcja MHD. Jednocześnie ma ona wyjaśnić dlaczego w sklepie tym nie ma rozności mleka jak to było w ub. roku.

Pracownicy poszukiwani

UCZNIÓW - w wieku młodocianym do nauki w zawodach:

SLUSARZA, INSTALATORA C. O., STOLARZA, MALARZA, MURARZA - przyjmie Budowlano - Montażowa Spółdzielnia Pracy „Płast” w Poznaniu, ul. Kraszewskiego 10, telefon 440-17. K5192

Technikum Ogrodnictwa i Rolnictwa w Lesznie - zaangażuje od 1 września 1970 r.:

- KIEROWNIKA INTERNATU,
- NAUCZYCIELA MATEMATYKI,
- NAUCZYCIELA UPRAWY ROŚLIN,
- GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO,
- NAUCZYCIELA MECH. ROLNICTWA.
Dyrekcja K4876

Nauczam solidnie matematyki i fizyki w każdym zakresie. Tel. 660-98. 32455g

2 obrazy „Kossaka” lub podobne, kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32652g.

Fity gramofonowe używane kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32650g.

Nasiona kopru kupię. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32729g.

Wózki dziecięce, ostatnia nowość, spacerowe, głębokie, kombinowane, wozory prawie zastrzeżone - po leca wytwórnia Orzeszkowej 13. 31894g

Sprzedam 15 uli wielkopolskich z pszczołami. Pobie dziska, ul. Poznańska 29. 32643g

Motocykl WSK nowy - sprzedam. Weinert, Małec kiego 14 m. 6. 32653g

Recki po benzynie, sprzedam - 300,- zł. Dąbrowskiego 196. 32659g

Wózek dziecięcy w dobrym stanie i łóżeczko - sprzedam. Poznań, Kanłowa 10 m. 4. 32673g

Sprzedam b. ładny bufet oszklony, wysoki polysk, piec gaz - węgla „Junkers”, stół okrągły, stół pod telewizor - radio, szafę 4-drzwiową. Poznań, Kosińskiego 3 m. 9. 32553g

Wózki dziecięce, leżaczki, najnowsze modele - po leca Wytwórnia Z. Janke, Dąbrowskiego 88. 31247g

Pustaki Alfa i Beta - Alfa - półokowy na ściany grodziozowe i altanki, poleca i zamówienia przyjmują Betonarnia Poznań, Kamienicka 7, wejście Junikowska 52, tel. 671-321. 32577g

Wózek inwalidzi „Piłoco”, motorower „Ryk”, licznik „Poltax” - sprzedam. Tel. 317-96. 32556g

Jadalnia rzeźbiona dębowa - orzech, pianino czarne „Ecke”, korzystnie sprzedam. Gajewski, Słowackiego 38. 32555g

Sprzedam snopowiązałkę konną „Fara”. Weyman, Gołeczewo, pow. Poznań. 32574g

Sprzedam kamerę filmową „Admira” Electric 16A projektor Agfa Movector 16 mm. Tel. 405-48. 32573g

Sprzedam tapetę produkcyjną NRF, 10 rolek. Telefon 405-48. 32572g

Sprzedam dachówkę z podkładami odlewowymi, Jerzy Irzyk, Złotnicki, powiat Poznań, Obornicka 8. 32568g

Sprzedam sypialnię, pokój stołowy i pięć gazowych. Adres - Szymańskiego 7 m. 7. 32587g

Sprzedam tani kołnierz „STI-LAX” oraz obiektyw szerokokątny do PRAKTI-SIX - 50, Stanisław Hassa, Puszczykowo, skrytka pocztowa 10. 32586g

Sprzedam wyjątkowo okazyjnie hotel dystyngencyjny dwupokojowy, szafkę biłą oszkloną. Tel. 446-72. 32517g

Sprzedam motor BMW - 750, po kapitalnym remoncie. Mostowa 4 a m. 8. 32774g

Sprzedam młode owczarki niemieckie, podpalane, rodowodowe. Krauthofera 23. 32822g

WINCENY LATOSI

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 17 na cmentarzu na Starej Górze.

RODZINA
Poznań, ul. Garaszewo 6 m. 2. 33049g

† Dnia 24 lipca 1970 r. zmarł nasz najdroższy mąż i tatusz, przeżywszy lat 59, śp.

ANTONI BILECKI

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 27 lipca 1970 r. o godz. 14 na cmentarzu na Miłostowie.

W głębokim smutku pogrążona
żona z córką
Poznań, ul. Kazimierza Wielkiego 10 m. 5. 33010g

UWAGA, RODZICE!

PRZEDSIĘBIORSTWO UPKZEMYSŁOWIONEGO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W POZNANIU ul. Zmigradzka 41/49

przyjmuje zaraz CHŁOPCÓW

w wieku od 16 do 18 lat z ukończoną 8-klasową szkołą podstawową

W NAUKĘ ZAWODU

MECHANIK MASZYN BUDOWLANYCH

Nauka zawodu trwa 3 lata. Rozpoczęcie nauki praktycznej - zaraz, a nauki teoretycznej z chwilą rozpoczęcia roku szkolnego 1970/71.

Przedsiębiorstwo zapewnia po ukończeniu szkoły i odbyciu pracy w charakterze pomocnika maszynisty (operatora) na określonym sprzęcie budowlanym (maszynach) - możliwość uzyskania uprawnień maszynisty III klasy w drodze weryfikacji (bez egzaminu), pozwalających podjąć pracę w tym zawodzie.

NIE ZWLEKAJ! ZGŁOSZ SIĘ ZARAZ

z następującymi dokumentami:
- świadectwem ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej,
- dokumentem urodzenia,
- a zdobędziesz ciekawą pracę i jednocześnie dobrą wynagrodzenie.

Zgłoszenia osobiste, pisemne i telefoniczne - przyjmują PUBR Dział Zatrudnienia i Płacy w Poznaniu, ul. Zmigradzka 41/49, tel. 672-045. K4880

Pogłębiać bieżnik opon. na poczekaniu. St. Kubiak, Poznań, Mała Garbary 2 (wulkanizacja). 32797g

Pilnie - tani, sprzedam Moskwicza 400. Rawicka 100. 32813g

Sprzedam samochód Skoda 1102. Poznań, ul. Zmigradzka 20. 32810g

Lokale

Studentka poszukuje pokoju, najchętniej w śródmieściu lub Jeżyce. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32621g.

Wynajmę pokój z kuchnią do 20 lat (wyłączony) emerytowi. Zapłać z góry. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32649g.

Zamienię mieszkanie 2 pokoje z kuchnią, stare budownictwo, 1 ptr., Łazarz, na podobne w nowym budownictwie. Warunki do uzgodnienia. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32672g.

Pracujący, poszukuje pokoju jednoosobowego, samodzielnego na Włdzie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32670g.

Kupię wyłączone - wydzierżawie mieszkanie, w okolicy Poznania, Poznań, Szamotulach, Buku - do 55 tys. zł. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32554g.

Kawalerkę kwaterunkową - zamienię na większą. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32559g.

Młode bezdzietne małżeństwo, poszukuje pokoju na okres 2 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32558g.

Zamienię samodzielne - przydzielone 3½-pokołowe mieszkanie, wygodami okolicy Palmiarni - na podobne dwupokojowe. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32602g.

Kupię kawalerkę lub pokój z kuchnią, wyłączone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32406g.

Zamienię pokój, kuchnię, słońce, samodzielne - na większe, chętnie dozwolę. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32402g.

Mieszkanie pokój z kuchnią, c. o. w nowym budownictwie - zamienię na 2 pokoje z kuchnią c. o., samodzielne, bliżej miasta. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32507g.

Panom pokój wynajmę. Poznań - Junikowo, ul. Ziebińska 23 m. 1. 32750g

Małżeństwo wynajmie pokój, kupi kawalerkę wyłączone. Fabryczna 6 m. 43. 32771g

Młode bezdzietne małżeństwo po studiach - poszukuje pokoju na okres 2-3 lat. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32793g.

Paniom wspólny pokój wynajmę. Rawicka 110. 32814g

Bydgoszcz centrum, 2 pokoje z kuchnią zamienię na podobne lub mniejsze w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32318g.

Starsze małżeństwo poszukuje dużego pustego pokoju z umeblowaniem kuchni. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32471g.

Leszno - zamienię 2 pokoje z kuchnią na podobne lub pokój z kuchnią w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32348g.

Różne kwintawy - ogłądać, zamówić, do sprzedaży je siennej można. Junikowo, Świebodzińska 18. 32516g

Poszukuje współpólna do uruchomienia taksówki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32611g.

Rencista rozwiedziony, lat 55 - pozna pania do lat 50, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32783g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Sprzedam komfortowy dom jednorodzinny, wyłaczony, dzielnica Grunwald. Jako wpłata konieczne mieszkanie własne, 3-pokojowe, w nowym budownictwie. Po średnio wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32399g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Sprzedam gospodarstwo rolne 10 ha, budynek bardzo dobrym stanie. Duszni ki, pow. Szamotyły. Stefania Kaczmarek - pod lasem. 32386g

Domek wolny, 3 pokoje, ogród - okazjnie sprzedam. Kobylnica, Poznańska 47. 32488g

Kupię wyłączone piętro, 2 lub 3 pokoje z kuchnią. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32700g.

Kupię działkę budowlaną, blisko tramwaju, dzielnica Grunwald, Winogrody. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32719g.

Kupię działkę budowlaną w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32761g.

Sprzedam 2 ha gruntu - przy jeziorze Radomierz. Informacja: Jan Kozlik, Radomierz, pow. Wolsztyn. 32764g

Okazjnie sprzedam pół domu bliźniaczego do wykończenia, na Górcynie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32785g.

Kupię parcelę budowlaną w Piatkowie lub Poznaniu. Sprawa pilna. Tel. 470-49, wieczorem, lub oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32808g.

Domek piętrowy, - 100.000 złotych, sprzedam. Krasówiec, Poznań, Garbary 53. 32630g

Domek jednorodzinny w Międzychodzie, wolny - sprzedam. Wiadomość: Poznań, Popolińskich 10 m. 2, tel. 310-26. 32635g

Sprzedam okazjnie dom z wolnym mieszkaniem. Kostrzyn Wlkp., Rynek 12. 32647g

Kupię działkę - okolica Naramowice, lub Piatkowie, Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32656g.

Sprzedam działkę ogrodniczą, 0,56 ha, w Mosinie. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32581g.

Działkę budowlaną 550 m² w dobrym punkcie, tanią sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32315g.

Kupię dom jednorodzinny w Puszczykowie, wzdłuż rzeki, z domkiem letniskowym. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32311g.

Komfortowy dom jednorodzinny, wolnostojący, w Puszczykowie sprzedam. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32312g.

Sprzedam dom z ogrodem. Luboń 4, Sobieskiego 45. 31893g

Różne

Koncesjonowany Zakład Instalacyjny wykonuje wszelkie prace wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, szybko i fachowo z materiałów własnych lub powierzonych. Tel. 318-96. 32322g

Poszukuje lokalu na warsztat instalatorski, w powiecie poznańskim. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32563g.

Różne kwintawy - ogłądać, zamówić, do sprzedaży je siennej można. Junikowo, Świebodzińska 18. 32516g

Poszukuje współpólna do uruchomienia taksówki. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32611g.

Rencista rozwiedziony, lat 55 - pozna pania do lat 50, z mieszkaniem. Cel matrymonialny. Zdjęcia mile widziane, zwrot zapewniony. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32783g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Sprzedam komfortowy dom jednorodzinny, wyłaczony, dzielnica Grunwald. Jako wpłata konieczne mieszkanie własne, 3-pokojowe, w nowym budownictwie. Po średnio wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32399g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Sprzedam komfortowy dom jednorodzinny, wyłaczony, dzielnica Grunwald. Jako wpłata konieczne mieszkanie własne, 3-pokojowe, w nowym budownictwie. Po średnio wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32399g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Sprzedam komfortowy dom jednorodzinny, wyłaczony, dzielnica Grunwald. Jako wpłata konieczne mieszkanie własne, 3-pokojowe, w nowym budownictwie. Po średnio wykluczone. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32399g.

Domek jednorodzinny - sprzedam. Mosina, Brzoza w 1. 32454g

Ceny warzyw

Wojewódzka Komisja Cen, działająca na podstawie zarządzenia 38/58 Państwowej Komisji Cen z dnia 31 lipca 1958 r. ustaliła cenę nr. 32/70 maksymalnych cen detalicznych produktów ogrodnictwa obowiązujących w Poznaniu i województwie w sieci handlu uspołecznionego i prywatnego od 27 bm.:

ziemniaki kl. I - 1,80 zł/kg, ziemniaki wczesne - 3 zł/kg, rzodkiewka - 1,50 zł/pececz, sałata 150-200 g - 1 zł/główna, 201-250 g - 1,50 zł/główna, pow. 250 g - 2 zł/główna, cebula obcinana - 6,50 zł/kg, kapusta biała wczesna - I wyb. 2,20 zł/kg II wyb. 1,40 zł/kg, ogórki krótkie - 8 zł/kg, marchew w pececzach 500 g - 2,20 zł/pececz, pomidory z importu - 30,- zł/kg, pomidory krajowe - I wyb. 36,- zł/kg II wyb. 12,- zł/kg, miód pszczełni luzem - 49 zł/kg i kapusta kwaszona - 4,50 zł/kg.

Wszystkie asortymenty ujęte w cenniku zgodnie z obowiązującymi normami jakościowymi. Na asortymenty i wybory produktów ogrodnictwa nie ujętych w cenniku obowiązują ceny umowne. (na)

Praca Nauka

Pracownik do ogrodnictwa, na stałe potrzebny. Bukalski, Poznań, Lechicka, narożnik Umółtowski. 32938g

Gospoie (pomoc domowa), na dobrych warunkach, przymiennie bezdzietne małżeństwo (lekarz). Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32378g.

Pracownik rolny potrzebny zaraz. Praca dobrze płatna. Tomasz Lewandowicz. Poznań - Pokrzywno 52. 32703g

Poszukuję natychmiast do brego narzędziowca, wykonawcy wykończeń. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32642g.

Starsza, samotna do prowadzenia domu 2 osób - potrzebna. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32686g.

Pomoc domowa do trzech osób potrzebna. Oddzielny pokój zapewniony. Zarobki 30. 32597g

Murarze do ukończenia domu jednorodzinnego - na Jeżycach, potrzebni. Oferty „Prasa” - Grunwaldzka 19 dla 32691g.

Mistrz murarski, podejmie pracę w Poznaniu i okolicy. Poznań. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32688g.

Pomocnik ślusarski, młody - potrzebny. Poznań. Piekary 22/23, lokal 38. 32684g

Gospodarstwo rolne, zatrudni pracownika z pełnym utrzymaniem. Matysław, Poznań, ul. Starelec ka 184. 32590g

Potrzebna pomoc do dwóch dzieci. Warunki korzystne. Zgłoszenia od godz. 18, Findera 12 m. 12. 32423g

Pracownik, pracownica, lub małżeństwo na gospodarstwo rolne, potrzebni. Dobre wynagrodzenie - mieszkanie, utrzymanie. Zgłoszenia: Zak. Pobjedziska, ul. Kaczyńska, tel. 8. 32636g

2 uczniowie (16 lat), przyjmie Warsztat Ślusarsko-Mechaniczny, Poznań, Al. Bema 12. 32327g

Przyjmie zaraz mistrza murarskiego do wybudowania domu półblizniaczego w Poznaniu. Oferty „Prasa”, Grunwaldzka 19 dla 32385gpr.

Sprzedam wyjątkowo okazyjnie hotel dystyngencyjny dwupokojowy, szafkę biłą oszkloną. Tel. 446-72. 32517g

Sprzedam motor BMW - 750, po kapitalnym remoncie. Mostowa 4 a m. 8. 32774g

Sprzedam młode owczarki niemieckie, podpalane, rodowodowe. Krauthofera 23. 32822g

Sprzedam sypialnię, pokój stołowy i pięć gazowych. Adres - Szymańskiego 7 m. 7. 32587g

Sprzedam tani kołnierz „STI-LAX” oraz obiektyw szerokokątny do PRAKTI-SIX - 50, Stanisław Hassa, Puszczykowo, skrytka pocztowa 10. 32586g

Sprzedam wyjątkowo okazyjnie hotel dystyngencyjny dwupokojowy, szafkę biłą oszkloną. Tel. 446-72. 32517g

Sprzedam motor BMW - 750, po kapitalnym remoncie. Mostowa 4 a m. 8. 32774g

Sprzedam młode owczarki niemieckie, podpalane, rodowodowe. Krauthofera 23. 32822g

Sprzedam sypialnię, pokój stołowy i pięć gazowych. Adres - Szymańskiego 7 m. 7. 32587g

Sprzedam tani kołnierz „STI-LAX” oraz obiektyw szerokokątny do PRAKTI-SIX - 50, Stanisław Hassa, Puszczykowo, skrytka pocztowa 10. 32586g

Tour de Pologne

Czwarty etap wyścigu Dookoła Polski rozegrany na trasie Limanowa - Oświęcim długości 156 km, wygrał Zenon Czechowski przed Henrykiem Woźniakiem i Czesławem Mikołajczykiem. Liderem po czterech etapach został ponownie Czechowski.

KLASYFIKACJA PO CZTERECH ETAPACH

1. Czechowski (CRZZ) 14:39.41, 2) Woźniak (LZS) 14:40.21, 3) Polewiak (LZS) 14:41.08, 4) Bochnia (CRZZ) 14:41.18, 5) Labocha (LZS) 14:41.53, 6) Stanisław Gazda (Start) 14:41.59. (ot)

Tu Szczecin

Katowice zwyciężyły w Igrzyskach Młodzieży

W sobotę wyłoniono ostatnich medalistów V Ogólnopolskich Igrzysk Letnich Młodzieży Szkolnej.

W Szczecinie ustanowiono 5 rekordów Polski młodzików w lekkiej atletyce i jeden wyrównano. Na pływani Pogoń padły dwa rekordy w kategorii dzieci. Igrzyska wykazały, że zdolnej młodzieży nie brakuje zarówno w szkołach podstawowych dużych miast, co ustalonej już dobrej pozycji w naszym ruchu sportowym, jak i w wsiach i miasteczkach nie mających dotychczas większych tradycji.

Najsilniejszym województwem w ostatecznej klasyfikacji okazał się okręg katowicki. O tym sukcesie przede wszystkim zdecydowały wózoworacy pracujący i dbające o następów obecnych mistrzostw śląskie sekcje gimnastyczne.

Z poznańskich zawodników na wyróżnienie zasłużyli: M. Jabłoński - pierwsze miejsce w rzucie oszczepem 39,50; P. Cepel - zajął drugie miejsce w biegu na 1000 m - 2:40,8 i Z. Wróbel - trzecie miejsce w skoku o tyczce - 320 cm.

W kajakarstwie, w wyścigu K-2 chłopów I miejsce zajęli P. Lisiecki i W. Pelczyński, a w konkurencji czwórki dziewcząt nasza załoga zajęła 2 miejsce.

W pływactwie K. Cabaj w biegu na 200 m żabką zajęła drugie miejsce.

Oto ostateczna klasyfikacja województw:

1. Katowice 476 pkt., 2. Warszawa 376,5 pkt., 3. POZNAŃ 366,5 pkt., 4. Gdańsk 354 pkt., 5. Szczecin 339 pkt., 6. Kraków 328 pkt., 7. Wrocław 307 pkt., 8. Bydgoszcz 226,5 pkt., 9. Łódź 196,5 pkt., 10. Ziel. Góra 186,5 pkt., 11. Kielce 184,5 pkt., 12. Warszawa woj. 160,5 pkt., 13. Rzeszów 140,5 pkt., 14. Opole 138,5 pkt., 15. Lublin 126 pkt., 16. Koszalin 102,5 pkt., 17. Łódź woj. 98 pkt., 18. Olsztyn 70,5 pkt., 19. Białystok 61,5 pkt.

LIPIEC	Anny
26	Julii
Niedziela	
27	
Poniedziałek	Słońce: 4.02-19.55

TEATRY

W POZNANIU
NIEDZIELA
POLSKI - g. 19 „Igraszki trafu i miłości”; NOWY - g. 19 „Pierścienie wielkiej damy” (premiera); OPERA i OPERETKA - nieczynne; MARCEKNE (Pałac Kultury) - g. 11 „Ojczyzna”.

W poniedziałek teatry nieczynne.

KINA

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

KINO DOBRYCH FILMÓW MUZA - g. 10, 12, 14 i poniedział. g. 10, 12, 14, 16 „Szalony koń” (USA 11 l.), niedz. g. 16, 19, 15 „Pustelnia Parmeńska” (franc. 14 l.) poniedział. g. 18, 20 „Nie smuć się” (radz. 14 l.) APOLLO - g. 10, 12, 13, 15, 18, 20, 15 „Zabójcy” (USA 18 l.), poniedziałek nieczynne; BAŁTYK - niedz. g. 10, 12, 13 „Ruchomy cel” (USA 16 l.), niedz. i poniedział. g. 15, 18, 20, 15 „Piękny listopad” (włoski 18 l.); CZTERNASTKA - g. 10, 12, 13, 15, 18, 20, 15 i poniedziałek g. 15, 18, 20, 15 „Barbela” (franc.-włoski 16 l.); GRUNWALD - g. 12 „Zła królowa” (pol. 7 l.), g. 15, 17, 19, 13 i poniedział. g. 17, 19, 13 „Raj na ziemi” (pol. 14 l.); GWIAZDA - g. 10, 12, 14 „Zona dla Australijczyka” (pol. 11 l.); (USA 16 l.), g. 16, 18, 20 „Lewy składowy” (USA 16 l.), g. 16, 18, 20 „GONG i KOSMOS - nieczynne; MALTA - g. 18, 20 „Jak rozpętał się II wojna światowa” (cz. i pol. 14 l.) poniedział. g. 17, 20, 13 „Strzał w ciemność” (ang. 14 l.); MINIA-TURKA - g. 15, 16, 18 „Królowa stacji benzynowej” (radz. 11 l.), g. 18, 20 „Kobieta waży” (franc. 16 l.), poniedział. nieczynne; OLIMPIA - g. 11, 15 „Niesforowy kotek” (Bałka), g. 12, 13 i poniedział. g. 10, 12, 13 „Trzy stu Spartan” (USA 11 l.); niedz. i poniedział. g. 15, 17, 20 „Powrót rewolwerowca” (USA 14 l.); OSIEDLE - g. 17, 20 „Dżingis Chan” (ang. 16 l.), poniedział. g. 17, 19, 13 „Lemoniadowy Joe” (czeski 14 l.); PAŁACOWE - g. 15, 18 „101 Dalmatyńczyków” (USA 7 l.), g. 17, 20 „Życie w Battersea” (ang. 16 l.), poniedział. nieczynne; PANCERNIAK i PRZYJAŹN - nieczynne;

Sport-sport-sport

2 sierpnia początek rozgrywek

Olimpia i Warta przed nowym sezonem

Po kilkutygodniowej przerwie piłkarze rozpoczynają nowy sezon mistrzowski 1970/71. Pierwsze do walki o punkty wystartują zespoły II ligi, a wśród nich dwie poznańskie drużyny Olimpia i Warta.

Awans Warty do II ligi mocno podreperował samopoczucie kibiców piłkarskich w stolicy Wielkopolski, już od kilku lat z niepokojem obserwujących występy Olimpii, która jako je dyny drugoligowiec z Poznania co roku miała poważne kłopoty z utrzymaniem się w swojej klasie. Teraz mamy dwa zespoły, a więc są większe szanse, że w przyszłym roku znowu Poznań jak i cała Wielkopolska, reprezentowana będzie w centralnych rozgrywkach piłkarskich.

Sukces zapaśników poznańskiego Lecha

W Białogardzie zakończył się turniej zapaśniczy juniorów o Puchar Waju Pomorskiego. Była to jednocześnie ostatnia eliminacja przed zbliżającymi się mistrzostwami Europy juniorów w Szwecji. Na zawodach w Białogardzie duży sukces odnieśli dwaj zapaśnicy poznańskiego Lecha. Adam Kromolicki zajął pierwsze miejsce w wadze do 70 kg, zaś Andrzej Ciszak był drugi w wadze do 82 kg. (s)

O puchar Intertoto

W sobotnich spotkaniach w turnieju Intertoto padły następujące wyniki: Wisła - Hvidrove (Kopenhaga) 1:0 (0:0), Polonia Bytom - Horsens (Dania) 1:1 (1:1), Zagłębie (S) - Lausanne 1:1 (1:1), Eintracht Brunszwik - Wiener Sport Club 3:0 (1:0), Slavia Praga - Gais Goe teburg 4:1 (1:1), FC Vienna - Ser vette 4:1 (1:1), Verder Brema - Oesters IF 2:1 (1:0), KB Kopenha - FC Kaiserslautern 0:1 (0:1), Austria Salsburg - Tatra Presow 2:1 (2:0). (t)

REKORD EUROPY

Podczas Igrzysk Wspólnoty Brytyjskiej w Edynburgu Szkot I. Stewart ustanowił rekord Europy w biegu na 5000 m wynikiem 13.22,8.

Wierzmy jednak głęboko, że nadchodzący sezon będzie przełomowy dla wielkopolskiego piłkarstwa i tak Olimpia jak i Warta uplasują się co najmniej w środkowych rejonach tabeli. To jest plan minimum jaki stawiają przed piłkarzami kibice, którzy od lat już czekają na lepszą niż dotychczas grę swoich pupilów.

Obaj nasi drugoligowcy starannie przygotowują się do nadchodzących rozgrywek, które rozpoczynają się 2 sierpnia. Olimpia ma nowego trenera, znanego sympatykom piłkarstwa, wielokrotnego reprezentanta Polski „Burzę” Szczepańskiego, który wraz ze swoimi podopiecznymi stawia sobie za zadanie poprawę stylu gry piłkarzy i większą skuteczność w ataku pod bramką przeciwnika. Zespół Olimpii przebywał na dwutygodniowym zgrupowaniu treninowym w Uście, gdzie trener Szczepański, kładł główny nacisk na zdobycie odpowiedniej kondycji, tak potrzebnej w długich i wyczerpujących rozgrywkach.

Wśród 22 piłkarzy Olimpii przebywających na obozie w Uście, było kilku juniorów. Mamy więc nadzieję że w nadchodzącym sezonie nie zobaczymy w pierwszej drużynie nowe twarze. Zastrzyk „młodej” krwi bardzo by się Olimpii przydał. O ewentualnym wzmożeniu Olimpii przez zawodników innych klubów na razie nie słychać, chociaż prasa krakowska informowała że jeden z piłkarzy podwaleńskiego grodu wyraził chęć przeniesienia się do Poznania. Oficjalnie jednak nic nie wiadomo.

Również Warta nie zmarzała ostatnich tygodni przed rozgrywkami. Na obozie w Trzcinie przebywali wszyscy piłkarze kandydujący do pierwszego zespołu. Mieliśmy okazję oglądać treningi „zielonych” i trzeba stwierdzić, że nikt się nie ociągał, a wprost przeciwnie trener musiał hamować niektórych piłkarzy. Jest już pewne, że w nadchodzącym sezonie w szeregach Warty zobaczymy nowych zawodników, a mianowicie Topolskiego z Zagłębia Konin i

Szycha z Górnik Wałbrzych. Są rozpatrywane inne kandydatury, ale te sprawy znajdują się jeszcze w sferze projektów. Optymizm panujący wśród „zielonych” udziela się także sympatykom tego zespołu, którzy - wracając myślą do lat największej świetności Warty - cierpliwie czekają na zwykłą formę swojej drużyny.

Rozgrywki II ligi w Poznaniu zainauguruje Warta meczem z Odrą Opole. Spotkanie to odbędzie się 2 sierpnia o godz. 11 na Stadionie 22 Lipca, gdzie zresztą rozegrane zostaną wszystkie mecze Warty. „Zielonych” już na początku czeka poważny egzamin w meczu z byłym pierwszoligowcem. Olimpia natomiast wyjeżdża do Hutnika. Tydzień później 9 sierpnia Olimpia przyjmie w siebie Unię Racibórz zaś Warta gra na wyjeździe z Zawiszą. Tak więc już pierwsze dwie kolejki powinny zorientować sympatyków piłki nożnej w Wielkopolsce o aktualnych możliwościach naszych drugoligowców, które mamy nadzieję będą w tym roku bardzo duże. (s)

dalekopisem

CSRS - POLSKA 2:0

W Marińskich Łęźniach rozpoczął się mecz eliminacyjny o Puchar Galea Polska - Czechosłowacja. Prowadzą młodzi tenisistów Czechosłowacji - 2:0.

Pisecy (CSRS) pokonał Niedźwieckiego - 6:0, 6:1. Hrebec (CSRS) zwyciężył Meresa 6:1, 6:2.

GAŚIOREK I KRAJÓWNA W POŁFINALE

Para polska Wiesław Gąsiorek - Królówna zakwalifikowała się do półfinałów międzynarodowych tenisowych mistrzostw Węgier, rozgrywanych w Budapeszcie. W półfinale nasi reprezentanci zmierzą się z parą Baranyi, Szorenyi (Węgry).

CSRS I POLSKA W FINALE ŻUŻLOWYCH MŚ

W Słany w półfinale drużynowych mistrzostw świata zwyciężyła Czechosłowacja 32 pkt. przed

Lekkoatletyka

Polska - Szwecja 58:46

W Göteborgu rozpoczęło się w sobotę międzypaństwowe spotkanie lekkoatletyczne w konkurencjach męskich Polska - Szwecja. Po pierwszym dniu prowadzą polscy lekkoatleci - 58:46.

Nasi reprezentanci wygrali podwójnie bieg na 100 m, 800 m, i trójskok. Dzięki tym „duplem” polska drużyna zapewniła sobie 12-punktową przewagę. W biegu na 100 m triumfował Nowosz - 10,6 przed Cuchem. W biegu na 800 m dwa pierwsze miejsca zajęli

Juniorzy na kortach

W finale tenisowych okręgowych mistrzostw juniorów Mielska (AZS) pokonał klubowego kolegę Romana Palmowskiego 6:4, 6:0.

W grze pocieszenia Przydyga (AZS) wygrał z Szymańskim (Grunwald) 6:4, 6:2.

W poniedziałek o godz. 10 odbędzie się spotkanie - dokończenie gry podwójnej: Gołaski, Panas (Olimpia) - Mielcarek, Palmowski, (AZS), juniorki: Woźniaków (Olimpia) - Piątkówna (Warta). (t)

Budowlani - Aufbau 1:1

W międzynarodowym spotkaniu piłkarskim budowlani (Poznań) zremisowali z silnym zespołem BSG Aufbau - Hoyerswerde (NRD) 1:1. (0:1).

Prowadzenie dla gości zdobył w 40 min. Schoenteibel, a wyrównał w 82 min. Nowakowski. (t)

Polska - 29 pkt., ZSRR - 18 i NRD - 16 pkt. Do finału awansują dwa pierwsze zespoły, a więc Czechosłowacja i Polska.

JALOSZYŃSKI 85 M W RZUCIE OSZCZEPEM

W Łodzi rozpoczęły się mistrzostwa lekkoatletyczne Polski AZS. Uzyskano szereg dobrych wyników. Na uwagę zasługuje rzut oszczepem. Jalożyński z Warszawy uzyskał rewelacyjny wynik 85,00 m. W skoku w dal Cabaj z Warszawy osiągnął 7,80.

A. KACZMAREK ZWYCIĘZCA

W sobotę rozpoczął się w Szczecinie 2 międzynarodowy wyścig kolarski z udziałem zawodników Danii, NRD i Polski.

Pierwszy etap długości 119 km prowadził ze Szczecina do Nowogardu. Zwycięzcą został reprezentant Polski - Andrzej Kaczmarek, który uzyskał czas 2:47,27. Drugi na mecie był Szurko (Strzelec Krajeński), a trzeci M. Stumpf (Szczecin). Wszyscy trzej zawodnicy uzyskali ten sam czas. (t)

Polacy Kupczyk i Waśkiewicz. W trójskoku zwyciężył Joachimowski - 16,10 przed Garnysiem. Nasza sztafeta 4x100 m, startująca w składzie Nowosz, Wagner, Romanowski, Tulik uzyskała - 40,7. Szwedzi zostali zdyskwalifikowani. Ponadto zwycięstwa odnieśli Brehmer w biegu na 5000 m - 14,19,6 i Balachowski na 400 m - 47,2.

Szwedzi odnieśli podwójne zwycięstwo w skoku w wysoki. Lundmark i Celion przeszli wysokość - 2,11. Duplem wygrali też 400 ppi. Pod znakiem sensacji stał konkurs w rzucie oszczepem. Zwyciężył Szwed Pihl - 81,10 wyprzedzając Polaków Sidę - 80,42 i Nikiciuka - 78,66.

Najlepszy wynik pierwszego dnia osiągnął miotacz szwedzki Bruch, który rzucił dyskiem na odległość 63,68, wyprzedzając Polaków o ponad 7 metrów.

WYNIKI

- 100 m 1) Nowosz (P) 10,6, 2) Cuch (P) 10,8, 3) Faager (S) 10,9, 4) Heden (S) 11,0
400 m 1) Balachowski (P) 47,2, 2) Fredriksson (S) 47,8, 3) Korycki (P) 48,2, 4) Andersson (S) 49,1
800 m 1) Kupczyk (P) - 1,53,6, 2) Waśkiewicz (P) - 1,53,9, 3) Ekman (S) - 1,54,1, 4) Emilsson (S) - 1,54,2
5000 m 1) Brehmer (P) - 14,19,6, 2) Noeje (S) - 14,20,2, 3) Hising (S) - 14,25,6, 4) Kondzior (P) - 14,30,6
400 ppi 1) Oeberg (S) - 51,8, 2) Torstensson (S) - 51,9, 3) Bana szak (P) - 52,9, 4) Serafin (P) - 53,4
4x100m 1) Polska - 40,7 2) Szwecja - zdyskwalifikowana
Skok w wysoki 1) Lundmark (S) - 2,11, 2) Celion (S) - 2,11, 3) Klingger (P) - 2,05, 4) Gołbowski (P) - 2,05
Trójskok 1) Joachimowski (P) - 16,10, 2) Garnys (P) - 15,92, 3) Blomqvist (S) - 15,72, 4) Foesberg (S) - 15,30
Dysk 1) Bruch (S) - 63,68, 2) Gajdziński (P) - 56,74, 3) Begier (P) - 56,02, 4) Haglund (S) - 54,38
Oszczep 1) Pihl (S) - 81,10, 2) Sidlo (P) - 80,42, 3) Nikiciuk (P) - 78,66, 4) Smiging (S) - 74,02. (ot)

62:43 DLA POLAKÓW 33:29 DLA WĘGIEREK

Po pierwszym dniu międzypaństwowego meczu lekkoatletycznego juniorów Polska - Węgry w kategorii chłopców prowadzą Polacy 62:43, a w kategorii dziewcząt Węgierki 33:29. (t)

TELEWIZJA

NIEDZIELA: 8.50 - „Przypomnamy, radzimy”: 9 - „Zaczarowany kołusz” - film, odc. V; 9.20-10.15 - „Janosik” - film fabularny prod. CSRS; 12 - Wyścig Zespołu „Czarnobaz” (Kilski); 13 - „Dziennik”; 13.15 - „Przemiany”; 13.45 - Zespół Pieśni i Tańca „Lasowicy” Zakładowego Domu Kultury Stalowa Wola - pod kier. T. Chachaja - program regionalny; 14.20 - „Kiedy decydują sekundy” - nowela filmowa prod. franc. 14.50 - Teatrzyk dla Przedszkolaków - A. Chodorowska; „Źródło na wysokości góry”; Reż. - B. Radkowski; 15.30 - „Jesteśmy na wczasach” - II część z cyklu: „W starym kinie”; 16.30 - „Klub sześciu kontynentów”; 17.10 - PKF; 17.20 - Estrada Literacka z cyklu: „Strofy poezji świata”; 17.40 - „Jodły podniebne” - liryka rumuńska. Przekład - K. Hłakowiczówna. Scenariusz - St. Grochowiak i W. Rutkiewicz; 18.10 - „Słota Jeruba” - polski film TV; 18.30 - „Z powinszowaniem imienin”; Reż. i realizacja - Andrzej Wasylewski. Wykonawcy: aktorzy scen krakowskich; 19.20 - „Dobranoc i Dzień dobry”; 20 - „Pory roku” - TV film dokumentalny z cyklu: „Polska” - odc. VI; 20.10 - „Kariery panny Marii”; 21.15 - „Z piosenki przez Sycylię” - film rozrywkowy; 22.20-22.55 - Magazyn sportowy.

PONIEDZIAŁEK: 15.50 - Dziennik; 17 - Telewizja: „Rozłaka” - film z serii „Tomek i pies”; „Jak mały zając z wiatrak wielkiego lwa” - film z serii „Gawędy wujka Remusa”; 17.30 - Echo Stadionu; 17.45 - „Tramp” - „Wakacje na trawie”; 18 - Mały Teatr TV - „Szkola Janczarów” - A. Twardecki. Wykonawca: P. Wypart; 18.30 - Magazyn Postępu Technicznego; 19 - „Niepokonana” - filmowy reportaż Teatrów Dramatycznych - St. Wyspiański; „Klatwa” - dramat. Oprac. tekst. reżyseria i scenografia - K. Swinarski. Wykonawcy: aktorzy scen krakowskich; 21.20 - „Proch z kapusta” - felieton filmowy T. Kraski; 21.40 - Kino Filmów Animowanych; 22.10 - Dziennik. TV zastrzeżenie prawa zła.

DZURY

NIEDZIELA

Interna, chirurgia ogólna, okulistyka, neurologia - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Międzych 7, tel. 511-11.

Laryngologia - Szpital Kliniczny im. Świeckiego, ul. Przybyśzewska 49, tel. 67-12-31.

PONIEDZIAŁEK

Interna, chirurgia ogólna, laryngologia - Szpital Miejski im. Raszel, ul. Mickiewicza 2, tel. 472-51.

Chirurgia ogólna bez urazów, neurologia, okulistyka - Szpital Miejski im. Strusia, ul. Walki Międzych 7, tel. 511-11.

NIEDZIELA i PONIEDZIAŁEK

Psychiatria - Klinika Psychiatryczna, ul. Szpitalna 29/33, tel. 444-51.

Pogotowie Ratunkowe (ul. Chelmońskiego 20). Wypadki uliczne tel. 99; nagłe zachorowania w domu, tel. 666-66; dla Poznania poradę lekarską, tel. 677-35 - podstacje: ul. Kórnicka 6, Bukowa 8 i Ugory 18 - całonocna; dla pow. poznańskiego (ul. Kościuszki 103, tel. 566-66). Podstacja w Luboniu tel. 09; w Swarzędzu tel. 299 - czynne całonocnie.

Ambulatoria internistyczne (ul. Chelmońskiego 20) - czynne całonocnie; pediatryczne (ul. Chelmońskiego 20) g. 18-7, niedz. i święta - całonocnie; stomatologiczne (ul. Chelmońskiego 20) czynne od 18-7, w niedz. i święta - całonocnie; chirurgiczne I - ul. Kórnicka 8, tel. 707-19 - całonocnie; chirurgiczne II - ul. Kasprzaka 18, tel. 623-55 - całonocnie.

Punkty pomocy wieczorowej w godz. 18-23, niedz. i święta g. 13-23; Grunwald (Kasprzaka 16, tel. 666-20); Jeżyce (Mickiewicza 31, tel. 420-37); Stare Miasto (Garbary 61, tel. 543-95); Nowe Miasto (Kórnicka 8, tel. 710-82); Wilda (Dzierżyńskiego 149, tel. 710-56). Złazanie wizyt w stacji PR, tel. 666-66.

„Telefon Zaufania” nr 588-27 (dyżurny lekarz psychiatra lub psycholog) czynny całonocnie. Porady w zakresie prawa rodzinnego, alkoholizmu oraz chorób wenerycznych, od g. 15.30 do 22.30.

Porady przeciwalkoholowe, tel. 593-18, dyżurny informacyjny w dni powszednie, g. 8-19.

Apteki: al. Marcinkowskiego 11, Główna 53, Złobicka 16. Starolecia 79 (dyżurny nocny).

Miejska Lecznica dla Zwierząt: ul. Grunwaldzka 248, tel. 67-24-14; od 8-21 w nocy nagły wypadki.

RADIO

NIEDZIELA - PROGRAM I: Fala 1322 m i UKF 66,62 MHz (do g. 17); 8.20 Show w rannych piosenkach; 9.05 Fala 58; 9.15 Magazyn Wojskowy; 10 Dla dzieci w wieku przedszkolnym; „Cztery

ściany - dach słomiany”; 10.20 Radioniedziela informuje i zaprasza: 10.30 Piosenka miesiaca; 11 Rozgłoszenia Harcerska; 11.40 Anegdota i fakty - magazyn historyczny; 12.15 Wesoły autobus; 13.15 Nowości programu III-go; 14 Radioniedziela - Najlepsza z ich repertuaru; 14.30 „W Jeziornach” - odc. 535; 15 Koncert z cześć; 16.05 Tygodni. przegląd wydarzeń międzynarod. 16.20 Teatr PR: „Jelen” - słuch. wg sztuki I. Iredyńskiego; 17.20 Mel. rozrywki; 19.15 Pray muzyce o sporcie; 20.50 „Matysławowie” - odc. 726 pow.; 21 Muzyka taneczna; 21.30 Radiowariety 80; 22.30 Do Studia SI zaprasza B. Klimczuk; 22.45 Kwadrans melodii; 23.10 Koncert z cześć od słuchaczy polonijnych dla rodzin w kraju; 0.10 Pro gram nocny z Rzeszowa.

WIADOMOŚCI: 6.7, 8, 9, 12.05, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF 69,74 MHz; 8 Moskwa z melodii i piosenka słuchaczom polskim; 8.35 Radiopiosenki; 10 „Wielkopolska Niedziela”; 11 „Magazyn Lotniczy nr 80”; 12.30 Poranne symf. muz. polskiej; 13.30 Podwójne przebiegi mikrofonu; 15 Wakacyjny Teatr: „Właściciel na rasata” - słuch.; 15.30 Radioniedziela - z płytoteki Wł. Sułczyńskiego; 17.05 Warszawski Tygodni. Dziękujemy 17.30 Rewia piosenek; 18 Teatr PR: „Dziękujemy” - słuch.; 18.45 Mel. rozrywki; 19.15 Plebiscyt Grajacej szafy; 19.45 Baletowa Wachtka; 20 Wieczór literacko-muzyczny pt.: „Wieczór z profesorem”; 21.30 Kalejdoskop rytmów tanecznych i melodii; 22.05 Ogólnop. i Pozn. wiadomości sportowe; 22.35 Niedz. nie spotkanie z muzyką; 23.36 Jazz na dobranoc.

WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.05, 17, 19, 22, 23.50.

PROGRAM III: UKF 66,62 MHz; 14.05 Przebiegi na start; 14.20 „Peryskop” - tygodniowy przegląd wydarzeń; 14.45 4/4 - magazyn; 15.30 „Teatrzyk Apokryf”; 15.50 „Zwierzenia prezentera”; 16.15 Piosenki dla Anny; 16.40 „A my, kawaleri bledne” - wiersze o Don Kichocie 17 „Perpetuum mobile” - magazyn; 17.30 „Dziela Nawarony” - odc. 2 pow.; 17.40 Mój magnetofon; 18 Ekspres przez świat; 18.05 Polonia śpiewa; 18.20 Tawerna pod solenizantem; 18.35 Sylwetka piosenkarza - Vavla Neckar; 19 „Wewnętrzny niepokój” - słuch.; 19.31 Mini-max - czyli minimum słów maksimum muzyki; 20 Krzyżówka radiowa; 20.20 Symfonia Fr. Schuberta - 7 symf. C-dur Wielka Ork. Symf. Filharmonii Drezdeńskiej - dyr. W. Sawallisch; 21.15 Bliskoschodnie podróże - gawęda; 21.28 Mel. z autografem St. Mi kulskiego; 21.50 St. Moniuszko - A. Mickiewicz - „Sonety Krymskie”; 22.08 Śpiewa Wojciech Młynarski; 22.20 „Co się stało z Fusia kiem” - rep.; 22.35 W stylu „Country and western”; 23 Głos poety - St. Grzeszkowiak; 23.05 „Muzyka noca”; 23.50 Śpiewa Marek Grechuta.